

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, wtorek 18 marca 1947 roku

Nr 76 (378)

# Chodzi o Ruhrę

## Kapitał brytyjski nie chce ustąpić. — Jakie decyzje zapadną w Moskwie?

WCZORAJSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH BYŁO NAJDŁUŻSZE Z DOTYCH CZASOWYCH POSIEDZEŃ KONFERENCJI MOSKIEWSKIEJ — TRWAŁO ONO 4 GODZINY. POSIEDZENIU PRZEWODNICZYŁ MIN. BIDAULT, KTÓRY ZAPROPONOWAŁ, ABY MINISTROWIE WYPOWIEDZIeli SIĘ POCZĄTKOWO W SPOSÓB OGÓLNY ODNOŚNIE SPRAW, STOJĄCYCH NA PORZĄDKU DZIENNYM, A MIANOWICIE:

I. ZAGADNIENIA JEDNOŚCI GOSPODARCZEJ NIEMIEC.  
II. KWESTII ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH.

W DYSKUSJI ZABRALI KOLEJNO GŁOS MINISTROWIE: BEVIN, MOŁOTOW I MARSHALL.

MIN. MOŁOTOW DOMAGAŁ SIĘ, ABY NIEMCY ZAPŁACILI ZWIĄZKOWI RADZIEKIEMU SUMĘ 10 MILIARDÓW DOLARÓW ODSZKODOWAŃ W CIĄGU 20 LAT, LICZĄC OD MOMENTU PODPISANIA POŚTANOWIEŃ POCZDAMSKICH.

W związku z rozpoczęciem w Moskwie dyskusji nad zagadnieniami ekonomicznymi Niemiec, prasa zagraniczna odśmiała wiele szczegółów polityki gospodarczej, uprawianej przez aliantów w Niemczech.

Postępowa część prasy brytyjskiej przyznaje, że plany potentatów przemysłowych świata zacierają w kierunku rozbitcia i zdecentralizowania Niemiec.

Istnieją trzy ośrodki, zamierzające do tego celu: Pierwszym z nich są kierownicy ciężkiego przemysłu w ptn. Anglii i szczególnie w Birminghamie, związani z finansistami City oraz leaderami opozycji. Druga — jest grupa polityków amerykańskich związana z arcybiskupem N. Jorku kardynałem Spellmanem oraz czołowymi finansistami Ameryki. Na trzecim miejscu — właściciele ciężkiego przemysłu francuskiego z De Wendelem na czele. Grupy te mają wielu zwolenników

### No i co dalej?

#### Sytuacja w Palestynie nie poprawia się

Stan wyjątkowy w Palestynie został zniesiony. Agencja Żydowska nie uważa, iżby zniesienie stanu wojennego świadczyło o jakiegokolwiek poprawie sytuacji, lecz agencja jest zdania, że obecnie nadeszła odpowiednia pora dla zwiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Przedstawiciel rządu brytyjskiego oświadczył w Izbie Gmin, że utrzymanie wojsk brytyjskich w Palestynie pochłonęło w ciągu półtora roku kwotę 55 milionów funtów.

### Uznanie dla Bidault

W Paryżu odbył się zjazd drugiej co do liczebności partii politycznej — MRP (postępowych katolików). Zjazd powziął rezolucję wyrażającą zadowolenie z polityki ministra spraw zagranicznych Bidault w ogólności, a w szczególności z jego stanowiska w Moskwie w sprawie unieszkodliwienia Niemiec i żądań reparacyjnych.

Oprócz tego partia postępowych katolików wypowiedziała się przeciwko blokom państw, domagała się ustalenia kontroli nad energią atomową i wreszcie wysunęła żądanie przeprowadzenia szeregu reform społecznych.

w samych Niemczech. Są nim głównie socjal-demokraci, grupujący się wokół Schuhmachera oraz członkowie niemieckiej partii katolickiej.

## Gdzie konie kuja

### tam Turcja nogę podstawi... — Kto winien brać udział w pracach nad traktatem z Niemcami?

Zastępcy ministrów obradujący nad traktatem pokojowym z Niemcami dyskutowali nad problemem udziału innych państw przy układaniu traktatu.

Wielka Brytania proponowała utworzenie 4 komisji, w skład których weszłyby przedstawiciele Francji, Anglii, USA i Rosji oraz delegacji 18 państw, które były zaproszone do wygłoszenia swego zdania podczas obrad londyńskich. Przeciw temu projektowi wystąpił delegat radziecki, który uważał, że takie komisje zamieniają się w towarzystwa

Dziennik „Daily Worker“ kieruje szczególnie ostre słowa pod adresem przemysłowców angielskich, którzy pod osłoną utworzenia odseparowanego od Niemiec tzw. „państwa reńsko - westwalskiego“ zmierzają do aneksji Zagłębia Ruhry. Miałyby się ono stać kolonią i arsenałem Birminghamu na kontynencie europejskim. W brytyjskiej strefie okupacyjnej — czytamy dalej — poczyniono faktycznie wszystko, ażeby przyspieszyć ODBUDOWĘ POTENCJAŁU WOJENNEGO RUHRY.

I tu właśnie tkwi sedno przeciwieństw między stanowiskiem anglo - amerykańskim z jednej, a francusko - radzieckim z drugiej strony.

dyskusyjne. Oponował on również przeciw zaproszeniu do udziału w pracach traktatowych takich państw jak Boliwia, Meksyk i Filipiny, które niczym się nie przyczyniły do zwycięstwa sojuszników. Jeszcze energiczniej minister Wyszyński wystąpił przeciw zaproszeniu Turcji, która wypowiedziała wojnę Niemcom tuż przed ich kapitulacją, a podczas wojny bogaciła się na handlu z Niemcami. Wyszyński popierał raczej zaproszenie Włoch i Rumunii, które w ostatniej fazie wojny brały istotny udział w walce z faszyzmem.

## Jak nazwać takie metody?

### Brutalny nacisk rządu USA na związek górników

Sąd najwyższy Stanów Zjednoczonych zażądał od przewodniczącego związku zawodowego górników, Lewisa, aby w ciągu 5 dni, licząc od dnia 20 marca rb. anulował rozkaz zaprzestania pracy, wydany w listopadzie roku ub. O ile Lewis nie zastosuje się do zalecenia sądu, związek zawodowy górników będzie mu

siał zapłacić grzywnę 5 milionów 500 tysięcy dolarów, wyznaczoną w swoim czasie przez sędziego Goldsborough.

Decyzja ta zapadła na żądanie rządu Stanów Zjednoczonych, który obawia się, iż dnia 31 marca może na nowo wybuchnąć strajk w kopalniach, o ile Lewis nie odwoła swego dawniejszego nakazu.

## Anglia pod wodą

### Takiej powodzi nie notowano tu od 100 lat

Donoszą z Londynu, że największe od 100 lat powodzie nawiedziły Wielką Brytanię zatapiając tysiące metrów kw. ziemi rolnej.

W sobotę wieczorem zawieja śnieżna znowu sparaliżowała życie w zachodniej części Midland w Północnej Walii i w Anglii południowej.

Szkocja nadal była odcięta od Anglii.

Zimno, śnieg i powodzie zdezorganizowały kompletnie transport drogowy. Coraz więcej rzek występuje z brzegów. Wiele osób, mieszkających w pobliżu Tamizy, wezwało telegraficznie władze o nadsyłanie łodzi, w których mogłoby opuścić swe domostwa.

W północnej Walii i Szkocji w sobotę samoloty RAF-u zrzucały siano dla głodującego bydła.

## Odpowiedź Trumanowi

Centralny komitet koalicji demokratycznej EAM ogłosił w dzienniku „Rizospastis“ komentarz do mowy Trumana.

Mowa Trumana — oświadczył m. in. komitet EAM — nie odzwierciedla prawdziwych poglądów narodu. Podważa ona honor grecki i prestiż naszego narodu. Pod płaszczykiem frazeologii o wolności i demokracji. Truman jasno wyraża tendencje monopolistyczne i miłitarystyczne.

Truman składając swe oświadczenie w sprawie pomocy dla Grecji, zmierza do wzmocnienia rządu greckiego w celu przeciągnięcia wojny domowej zlikwidowania niezależności w Grecji i sprowadzenia jej do roli jednego ze stanów amerykańskich. Naród grecki nie życzy sobie, aby jego ojczyzna stała się ogniskiem sporów międzynarodowych. Dąży on do pokoju, zabezpieczenia swych granic i niezależności, aby móc w końcu zagoić rany zadane wojną.

Prezydent Truman używa często słowa: „wolność“ lecz chodzi w istocie o to, aby Stany Zjednoczone uzyskały hegemonię nad światem. Pierwszą ofiarą takiej hegemonii stałaby się właśnie Grecja. Musimy jednak przypomnieć prezydentowi Trumanowi, że naród grecki, który tak odważnie walczył przeciwko Niemcom i brytyjskiej okupacji, potrafi nadal walczyć o wolność i niepodległość.

## Uczeni niemieccy pracują nad bombą atomową

Pismo „Reynolds News“ donosi, że do Argentyny przybyła z Hiszpanii grupa wybitnych uczonych niemieckich, pracujących nad zagadnieniem energii atomowej.

Uczeni niemieccy posiadają doskonale wyposażone laboratoria w pobliżu Kordoby, gdzie prowadzą swe prace badawcze.

## Budulec dla Anglii stara się uzyskać Bevin w ZSRR

Według „Financial Times“, minister Bevin zamierza przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami rządu radzieckiego w sprawie dodatkowych dostaw budulca do Wielkiej Brytanii.

Staje się coraz bardziej jasne — stwierdza pismo angielskie — że tylko Związek Radziecki może zaopatrzyć w budulec Wielką Brytanię. „Financial Times“ podkreśla, jak bardzo brak budulca utrudnia budownictwo mieszkaniowe w Wielkiej Brytanii.

Pismo wyraża nadzieję, że minister Bevin potrafi skłonić rząd radziecki do zwiększenia eksportu budulca do Wielkiej Brytanii w zamian za potrzebne ZSRR towary.

## Spisek faszystowski wykryty został we Francji

Donoszą z Paryża, że policja francuska przeprowadziła w nocy z piątku na sobotę wielką obławę w Paryżu w poszukiwaniu członków tajnej organizacji faszystowskiej.

W jednej z księgarni paryskich wykryto tajną drukarnię i laboratorium, gdzie sporządzano fałszywe dokumenty. Dziennik „Liberte de Charantes“ przynosi szczegóły wykrycia tajnego składu broni w pobliżu lotniska Dordogne.

Znaleziono 46 karabinów, maszynowych oraz kilka ton amunicji i materiałów wybuchowych. Urzędnik nadzoru materiału wojskowego Goff został zawieszony w urzędowaniu. „Kraj ma prawo usłyszeć całą prawdę o spisku faszystowskim — twierdzi pismo — i żąda przykładnego ukarania winnych“.



# Komuna Paryska

Przed 76-iu laty lud Paryża zaczął walkę o Wolność i Demokrację. — Tradycje Komuny są i dziś żywe we Francji

Rok 1871 był dla Francji rokiem klęski i upokorzenia. W roku poprzednim Napoleon III wraz z całą armią został wzięty do niewoli pod Sedanem. Powstał Rząd Obrony Narodowej z Gambettą na czele. Niestety, zbyt dużo wówczas we Francji było zdradzieckich monarchistów, aby wojna mogła przynieść sukcesy. Paryż 28 stycznia skapitulował. Burżuazyjno-monarchistyczne Zgromadzenie Narodowe oddało władzę w ręce Thiers'a.

Proletariat Paryża pragnął walkę z Prusakami. Gwardia narodowa — zbrojne ramię mas robotniczych, postanowiła stawiać opór zarówno okupantowi, jak i francuskim zdrajcom z Thiers'em na czele.

Lud paryski nie chciał kapitulować. Bohaterscy Francuzi chcieli walczyć z reakcją i okupantem. Dnia 18 marca została proklamowana Komuna Paryska. Rząd Thiers'a uciekł do Wersalu. Gwardia Narodowa obsadziła forty broniące Paryża, a w tydzień później odbyły się wybory do Komuny, która aczkolwiek prawnie była tylko organem samorządowym, Radą Miejską Paryża — w rzeczywistości była rewolucyjnym rządem, który przeciwstawił się rządowi Thiers'a i zdradzieckich monarchistów.

Wydano szereg dekretów, mających na celu poprawę bytu mas pracujących. Zakłady pracy oddano robotniczym spółdzielniom, ustanowiono sądy przysięgłych, zapewniono opiekę i pomoc dla najuboższych, weteranów walk, emerytów pracy, wdów i sierot. Rządy sprawowały robotnicy, kontrolowani przez organizacje społeczne — monarchistyczna biurokracja została przegrana.

Niestety, popełniono również wiele błędów. Komunardzi nie przedsięwzięli radykalnych kroków, nie ujęli Thiers'a i nie zwalczyli wojsk reakcyjnych na początku powstania, nie nawiązano ściślejszych kontaktów z prowincją i nie podporządkowano reszty kraju Komunie Paryskiej. Dławiąc się brakiem funduszy, nie skonfiskowano wielkich kapitałów, znajdujących się w bankach. Błędy te zemszczyły się — Komuna trwała tylko dwa miesiące.

20 maja wojska Thiers'a rozpoczęły bombardowanie Paryża ogniem artyleryjskim. Po całonocnej kanonadzie wojska monarchistów ruszyły do szturmów na płonące miasto. Paryżanie, niestety, słabo uzbrojeni, dawali niespotykane przykłady bohaterstwa i poświęcenia, broniąc barykad. Walczyły oddziały komunistów złożone z kobiet lub z dziećmi. Pod wodzą Luizy Michel 10 tys. Paryżanek walczyło na barykadach.

Jednym z wodzów Komuny, powstańcym generałem — był Jarosław Dąbrowski. Oprócz Dąbrowskiego na barykadach Paryża walczyło wielu Polaków, przeważnie emigrantów po klęsce powstania 1863 roku. Między innymi dowódcą Trzeciej Armii Powstańczej Walery Wróblewski i wielu, wielu innych. Dąbrowski bronił Montmartru i tam na jednej z barykad został zabity. Mimo toczących się walk paryscy komunardzi oddali mu cześć w uroczystym pogrzebie. Na barykadach wykrywali się bohaterowie Komuny, zginęli wodzowie powstania Verlaïne, Delecluse i wielu, wielu najlepszych komunardów.

Gdy monarchiści opanowali Paryż, rozpoczęli straszliwą rzeź w dzielnicach robotniczych. Żołnierze Thiers'a wymordowali w ciągu kilku dni przeszło

30 tys. robotników. Nie oszczędzono ani kobiet, ani dzieci. Rzeź zaprzestano wtedy, gdy arystokracja uświadomiła sobie, że sami swych pałaców nie odbudują, że muszą mieć niewolników — darowano więc życie reszcie ludu. Tym niemniej stosowano surowe represje i polityczne prześladowania.

Co dała światu Komuna Paryska?

Bezspornie walka ludu paryskiego ugruntowała ustrój republikański we Francji — po komunie odbudowa monarchii stała się niemożliwością — otrzeźwiła międzynarodową reakcję — wykazała czym być potrafi zorganizowana klasa robotnicza. Komuna popełniła wiele błędów taktycznych, ale dała nowe doświadczenie dla walczących o swoje prawa robotników całego świata.

Dziś tradycje Komuny Paryskiej znalazły swoich kontynuatorów we Francji takich, jak Thorez, Langevin, Joliot Curie i wielu innych, którzy nieustannie walczą o ugruntowanie demokracji, o prawa i poprawę bytu mas pracujących. Przelana na barykadach Paryża krew polskich rewolucjonistów stała się symbolem i pieczęcią przyjaźni polsko-francuskiej, sojuszu dwóch narodów, walczących niezłomie od lat o ideały wolności, równości i braterstwa. (Z)

PAŃSTWA CENTRALA HANDLOWA, O. W. W ŁÓDZI

uruchomiła sprzedaż tygodniową (od 17—22 marca)

win owocowych i soków

po cenach niskich przy ul. DASZYŃSKIEGO nr 2

dla członków Związków Zawodowych; słuchaczy wyższych uczelni oraz dla organizacji społecznych — za okazaniem legitymacji.

## Uwaga Repatrianci!

Państwowy Urząd Repatriacyjny podaje do wiadomości, że repatrianci pochodzący z terenów republik ościennych LSSR, BSRR i USRR, którzy w związku z wyjazdem do Polski zgłosili mienie swoje do opisu u terenowo właściwych Pełnomocników Rządu R.P. do spraw repatriacji, a opisów mienia pozostawionego z przyczyn od siebie niezależnych do chwili wyjazdu nie otrzymali, winni się zgłaszać do najbliższego Powiatowego Oddziału PUR celem przeglądania wykazów zawierających imienna zestawienia niepodjętych przez repatriantów, a nadesłanych obecnie opisów mienia.

Zainteresowane osoby w wypadku odnalezienia swego nazwiska w wykazie winni zgłosić w Oddziale Powiatowym PUR wniosek o przekazanie im opisu mienia

## Nasze Pały

**ZAKŁOPOTANA KALISZANKA** Czy nie sądzi Pani, że postępowanie Pani męża jest wynikiem przeświadczenia, że go Pani nie kocha? Że boli go to i dlatego jest zły? Niech Pani postara się okazać mężowi trochę ciepła, serdeczności, niech przestanie go ciągle nurtować mu myśl, że nie jest kochany — zobaczy Pani, czy się nie zmieni. Jeżeli będzie mu w domu dobrze — nie będzie szukał rozrywki po za domem. Pani zdaje się, jak wynika z Pani listu, robi ten błąd, że podkreśla Pani swój brak uczucia do męża. Skoro zdecydowała się Pani jednak na małżeństwo z nim — musi być Pani konsekwentna i starać się być dobrą żoną. Dopiero gdy wszelkie próby zgodnego współżycia zawiodą — należy się starać o rozwód. Jest Pani mężatka przecież dopiero od 5-ciu miesięcy!

**„PIEGZA”** Nie pisze Pani, co łączy tego młodego człowieka z Pani przyjaciółką. W każdym razie z listu Pani wynika, że przyjechał on do niej, że zatem musiała go interesować, czy nawet że czuła do niej głębsze uczucie. Obecnie daje on Pani do zrozumienia, że Pani mu się podoba. Naszym zdaniem, prawdziwa przyjaźń jest uczuciem tak pięknym, że drobne sukcesy erotyczne zawsze powinny wobec niej schodzić na drugi plan. Przyjaźń swoją ma Pani wiele do zawdzięczenia — obowiązuje więc Panią wobec niej chociażby — zwykła ludzka lojalność. Waha się Pani, czy wyrazić się szczerze. Bardzo to problematyczne szczerze z tak zmieniającym się człowiekiem. W rezultacie może Pani stracić i przyjaciółkę i... po paru tygodniach czy miesiącach „jego” również.

**ROLAND**, dla którego odpowiedź zamieściłiliśmy w naszym piśmie przed kilku dniami, o ile jest Rolandem z Wilna — niech się zgłosi na ulicę Żelazną 28 (perfumeria) — poszuka go bowiem matka.

**NIESZCZĘŚCIE** Radziliśmy Pani udać się do Poradni Psychoterapeutycznej, która mieści się przy ulicy Plotkowskiej 113. Godziny przyjęć od 9-ej do 12-ej. Poradnia jest bezpłatna, a wybitny specjalista, który tam przyjmuje, pomoże Pani opowiadać ten nieuzasadniony lęk.

## Konkurs Wiosenny

„Expressu Ilustrowanego”

Nr. 10

Wyciąć i zachować

Codzienna nowelka „Expressu”

## Kto to wytłumaczy?

Pamiętam, że od dzieciństwa traپیł mnie sen, który co pewien czas powtarzał się z niezmienną dokładnością w najmniejszych nawet szczegółach.

Sniło mi się, że byłem na wsi, na brzegu morza. Mieszkałem u rybaków i prowadziłem jednostajne, smutne życie. Pewnego wieczoru przyszła do mnie nieznajoma młoda kobieta, wzięła mnie za rękę i poprowadziła z sobą. Szliśmy poprzez pustkowie morskiego brzegu.

Ciemna, bezksiężycowa noc nie pozwoliła mi nigdy dojrzeć jej rysów, czułem tylko lekkie dotknięcie jej ręki, spoczywającej w mej dłoni. Nie przerywała ciszy jednym bodaj słowem. W milczeniu prowadziła mnie, dotykając zaledwie stopami ziemi.

Gdy znaleźliśmy się przed ruinami jakiegoś ogromnego zamku, zatrzymała się i mówiła słodkim głosem:

— Tutaj spędzimy noc.

Potem mijaliśmy wąskie i długie korytarze, wspinaliśmy się po niezliczonych schodach, chociaż najmniejsze światło nie rozjaśniło naszej drogi, nie zbłądziliśmy ani razu.

W końcu moja towarzysząca — ciągle milcząc — otworzyła jakieś drzwi. Weszliśmy do ogromnej sali. W tej chwili księżyc wypłynął na niebie i w bladym jego świetle wpadającym przez wysokie

okna, zobaczyłem piękną twarz mojej przewodniczki.

W sali nie było nikogo. Nagle zauważyłem siedzące na środku trzy czarne koty, nieruchome jak posągi. Czerwone ich oczy pały jak węgle.

W tym miejscu budziłem się, zły poitem.

Ten uporczywy sen prześladował mnie do dwudziestego roku życia. Usiłowałem kilkakrotnie wyjaśnić jego tajemnicze znaczenie, lecz napróżno. Staralem się zapomnieć o nim. Ale znów powracał z całą dokładnością, męcząc mnie i zakłócając spokój.

Potem ożeniłem się. Nie wiem co było tego przyczyną, że przez pięć lat nie widziałem w snach ani owej młodej kobiety, ani ruin zamku, ani trzech czarnych kotów. Może szczęście, które znalazłem w małżeństwie, lub zmiana trybu życia nie pozwoliły mi myśleć o owym dziwnym śnie. I trzeba było wypadku, aby na nowo wywołać uspijony w pamięci mojej obraz...

Pewnego razu bawiłem wraz z żoną w Morbihan nad morzem. Kto zna ten pełen tajemniczości i niepojętego czaru brzeg bretoński, przyzna, że jest przepiękny. Olbrzymie niebo ziewa się na horyzoncie z morzem. Kraj ten zda się być — granicą rzeczywistości...

Alina i ja wyszliśmy na przechadzkę bez określonego celu. Ponieważ nie znaliśmy dobrze okolicy, zbłądziliśmy. Zmierzył zapadał szybko. Trzeba było przyspieszyć kroku.

Po upalnym dniu zaczęły powoli zbierać się chmury. Wreszcie zapadła noc. Szliśmy w milczeniu. Spadło kilka kropli deszczu. Daleko poza sobą usłyszeliśmy głuchoe odgłosy burzy.

— Trzeba się schronić — powiedziała Alina.

— Bez wątpienia, ale gdzie?

Z trudem posuwaliśmy się naprzód. Zerwał się wicher, a deszcz siekł nasze twarze. Za wszelką cenę trzeba było znaleźć schronienie. Nagle zamajaczyła na lewo jakaś masa. Skierowaliśmy się w tę stronę. Gdyśmy się zbliżyli, zobaczyliśmy w bladym świetle błyskawicy ruiny jakiegoś domostwa. Pospieszaliśmy do ukrytego wejścia, które można było odróżnić na tle szarej masy murów.

Deszcz lał gwałtownie. Kanonada grzmotów napełniała powietrze. Oślepiające błyskawice rozdzierały co chwile niebo.

Pchnięty jakąś niewytłumaczoną siłą, wziąłem Alinę za rękę i poprowadziłem do wnętrza. Szedłem przez schody i korytarze jak gdybym tu mieszkał od lat. Mingliśmy długie sienie, zwróciliśmy się w prawo, potem w lewo: byłem jak u siebie.

— Dokąd ty mnie prowadzisz? — zaniepokoiła się Alina. Ręka jej stygła w mej dłoni.

Nie odpowiedziałem. Szedłem naprzód. Zatrzymałem się na chwilę przed jakimiś drzwiami. Pchnąłem je. Gdyśmy przeszli przez próg, zobaczyliśmy w fantastycznym świetle błyskawicy ogromną salę o wysokich oknach, a na środku trzy czarne koty o płonących czerwonych oczach.

Suchy, urywany okrzyk wyrwał się z mej piersi.

Co ci? — spytała Alina

— Nic, nic.

— Nie chciałem pozostać tu dłużej. Ale jakież było moje zdziwienie a przerażenie mojej żony, gdy wracając nie mogliśmy znaleźć drogi powrotu. Żona moja za niepokoila się coraz bardziej.

— Zdaje się, że ty znasz tu wszystko. Dlaczego więc błądzisz?

Napróżno zapewniałem ją, że nie znam tych stron, i starałem się zaspokoić jak mogłem. Biedaczka rozplakała się...

Dopiero gdy niebo przetarło się, mogliśmy zorientować się nieco. Po długim błądzeniu w ruinach, odnaleźliśmy wreszcie owe wyjście i wróciliśmy do domu.

Po drodze Alina wypytywała mnie znów, co to wszystko znaczy? Cóż miałem jej powiedzieć? Opowiedziałem jej moje sny. Nie uwierzyła mi. Cóż dziwnego?

Bo kto zresztą mógłby wytłumaczyć, jaka tajemnicza nić wiąże zaświaty z rzeczywistością — świat snów z tym światem?

M.



# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK. — Patrz! Pięta klasa dzie wucha!... To ruda Baska!  
WACEK: — Oświadcze się jej!

BASIA: — Kto tam?  
WACEK: — Ewentualnie proszę otworzyć! To interes sercowy...

BASIA: — A masz za zaczepki, ba- chusie jeden!... Precz!  
WACEK: — Jak pragne czkawki!

WICEK: — Rety!... Marzynie!  
WACEK: — Złe trafiłem! Wynosiła właśnie wiadro z pobitoem...

## Ubezpieczenia na życie PKO rozszerza zakres działalności

Minister Skarbu zlecił Pocztowej Kasie Oszczędności wznowienie działalności ubezpieczeniowej w zakresie ubezpieczeń osobowych.

W chwili obecnej PKO jest jedynym zakładem ubezpieczeń, prowadzącym wyłącznie ubezpieczenia osobowe. Działalność swą rozpoczęła PKO od wprowadzenia ludowych ubezpieczeń na życie bez badania lekarskiego na sumę od 10.000 zł. do 100.000 zł. Ubezpieczeni te są rozpowszechnione przede wszystkim wśród robotników i pracowników umysłowych w formie ubezpieczeń grupowych, zastępujących kasy pośmiertne.

W najbliższym czasie, jak nas informują, PKO przystąpi do wprowadzenia ubezpieczeń z badaniem lekarskim na sumy ubezpieczenia ponad 100.000 złotych. (i)

## Tragiczny wypadek na terenie fabryki wełnianej

Na terenie Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr. 4 wydarzył się tragiczny wypadek.

Robotnik Bolesław Ornał, zamieszkały przy ul. Kątnej 46, manipulując rewolwerem spowodował wystrzał i postrzelenie strażnika przemysłowego Józefa Dutkiewicza.

Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala św. Jana. (i)

## Coraz sprawniej

odbywa się komunikacja kolejowa

Komunikacja kolejowa powoli zaczyna wracać do normalnego stanu. Opóźnienia pociągów są już minimalne. Skier niewielki przybył wczoraj z 25-minutowym opóźnieniem, łowicki — z 24-minutowym. Pociągi ze Zduńskiej Woli i Kozłuszek przybyły o czasie. Pociąg krakowski miał tylko 28 minut opóźnienia, ze Skarżyska — 10 minut.

Wobec polepszenia się warunków z dniem wczorajszym przywrócić został znowu jeden pociąg. Od wczoraj kursuje już pociąg Łódź — Olsztyn, odchodzący z Łodzi Kal. o 6.25 i przychodzący do Olsztyna o godz. 12.06, oraz powrotny — Olsztyn — Łódź przybywający do Łodzi Kal. o godz. 4.35. (i)

## Goście zagraniczni

zwiedzą fabryki łódzkie

Do Warszawy przybyła z Genewy delegacja Międzynarodowego Biura Pracy, na zaproszenie Rządu i KCZZ. Delegacja zapozna się z rolą ruchu zawodowego w odbudowie gospodarczej kraju, w szczególności z rolą Rad Zakładowych.

W dniu 14 bm. goście zostali przyjęci przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rusinka oraz przez Prezydium K.C. ZZ.

Goście zwiedzą zakłady przemysłowe i instytucje kulturalno - oświatowe jak również Rady Zakładowe w Warszawie, Łodzi oraz na Górnym i Dolnym Śląsku.

# Walka z powodzią

## Wczoraj sytuacja znowu się skomplikowała. — Magazyny i sklep PSS zagrożone zalaniem

Straż Pożarna miała wczoraj pracowity dzień. Po stosunkowo pomyślnej nocy przyszedł ciężki poniedziałek. Znaczne ocieplenie spowodowało przyspieszenie procesu topnienia śniegu i lodu. Ulice łódzkie znowu zostały zalane.

Wczoraj najgorszej przedstawiała się sytuacja na Zarzewiu. Wzburzone wody popłynęły ulicą Napiórkowskiego w kierunku Kilińskiego. Istniała obawa, że dwa otwory kanalizacyjne na Kilińskiego nie będą w stanie wchłoniąć spływającej wody i że rozleje się ona po ulicy. Wobec tego przedsięwzięto odpowiednie kroki, celem odprowadzenia wody w inne miejsce.

Na Widzewie sytuacja została opano-

wana. Jeden tylko oddział Straży interweniował tam, zabezpieczając wykopane już rowy.

Poważna sytuacja wytworzyła się na ul. Pabianickiej 222. Wzbierająca woda zagrażała w wysokim stopniu mieszczącej tam sklepowi i magazynowi PSS. Zaszła konieczność przeniesienia towarów w bezpieczniejsze miejsce.

Przy ul. Senatorskiej 10 woda zalala suteryny w 3-piętrowym budynku mieszkalnym w lewej oficynie. Strażacy mieli ciężki orzech do zgryzienia z powodu braku pompy przenośnej, uporali się jednak z zadaniem i wodę z suteryn usunęli.

Straż wzywano także do Parku Sien-

kiewicza, gdzie zagrożona została Miejska Galeria Sztuki oraz na ul. Pomorską 53, gdzie woda również zalala piwnice.

Dużo pracy było na ul. Dąbrowskiej 8 — 10 na terenie fabryki Stolarowa. Kanawy zostały zapchane i woda nie mając innego ujścia wylała, zagrażając wdarciem się na teren fabryczny.

Przy pomocy worków z piaskiem i przekopania kanałów zażegnano niebezpieczeństwo. Poza to Straż interweniowała w Rudzie Pabianickiej przy ul. Ksawerowskiej.

Dzień wczorajszy był ciężki i jeśli nie chwyci przymrozek — sytuacja skomplikuje się jeszcze bardziej.

W akcji powodziowej biorą udział nie mały wszystkie władze. Akcja odbywać się będzie cały tydzień, a na nadchodzącą niedzielę — jak to już zapowiadaliśmy projektuje się przeprowadzenie ogólnej akcji mobilizacyjnej — ludzi i samochodów, celem wywiezienia lodu i śniegu za miasto.

Tylko szybkość decyzji, bezwzględne wykonanie zarządzeń i pomoc ze strony ludności mogą przynieść pożądane rezultaty. (i)

## Atak na kieszeń konsumenta

przypuścili uliczni sprzedawcy pieczywa

W Łodzi dają się odczuć w dalszym ciągu pewne trudności w zaopatrzeniu się w pieczywo. Jak już wskazywaliśmy, spowodowane zostały one niedomaganiami komunikacyjnymi i ostatnimi mrozami, wskutek których mąka podrożała.

Trudności w ciągu najbliższych dni będą usunięte. Dziś bawi w Warszawie w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów delegacja Społecznej Komisji Kontroli Cen, która ma uzyskać aprobatę na zatwierdzenie nowego cennika, według którego wypiek pieczywa będzie wyrzynał kalkulację.

Chodzi jednak o coś innego. Z chwilowych trudności skorzystali pokątni fabrykanci i sprzedawcy pieczywa nielegalnego, operujący na ulicach miasta. Sprzedawcy ci dopuszczają się jednocześnie kilku naraz wykroczeń. Przede wszystkim sprzedawany przez nich chleb i bułki wypiekane są z mąki białej, niedozwolonej do obrotu. Poza to pieczywo to sprzedawane jest w warunkach anty-sanitarnych, bochenki chleba

leżą na ziemi w kurzu i brudzie. I wreszcie ceny pobierane za to pieczywo są nienormalnie wysokie.

A teraz, kiedy w sklepach brakło pieczywa, sprzedawcy wykorzystali sytuację i podwyższyli i tak horrendalnie wysokie ceny. Za 2-kilogramowy bochenek chleba z 80 procentowej mąki, który jeszcze kilka dni temu kosztował 70 złotych, wczoraj żądano 130 złotych! Ceny obwarunków skoczyły z 5 do 10 złotych.

Dziwić się należy tylko jednemu: jak wogóle taka sprzedaż może się odbywać w miejscu publicznym, na ulicy, na oczach funkcjonariuszy M.O. i urzędników Inspektoratu Ochrony Skarbowej, Komisji Kontroli Cen i innych, którzy obojętnie przechodzą obok tego, wogóle nie ingerując?

Spekulantom należy uderzać po łapach. Nagromadzili oni zapasy mąki i wtedy kiedy zorganizowane piekarstwo boryka się z brakiem tego artykułu, oni spokojnie wypiekają chleb z niedozwolonej mąki i drażnią niemiłosierny sposób skórę z klienteli. (k)

## Pomarańcze i cytryny

przybędą do kraju w połowie kwietnia

Import artykułów kolonialnych wskutek ciężkich warunków komunikacyjnych, panujących w Europie — uległ pewnemu opóźnieniu. Transporty, które miały nadejść w grudniu i lutym, nadejdą w marcu i kwietniu.

Z Jugosławii wysłano transport 200 ton sliwek suszonych, które nadejdą do Polski w drugiej połowie marca. Załadowany we Francji transport 60 ton pieprzu, 10 ton liści bobkowych i 1 i pół to-

ny wanilli utknął w Rotterdamie i czeka na możliwość przejazdu przez Sund. Z Anglii oczekiwany jest transport 10 ton ziela angielskiego.

Wielkie opady śnieżne opóźniły wysyłkę z Włoch transportu pomarańczy i cytryn.

Jak awizują transport 500 ton pomarańczy i 1.000 ton cytryn został przygotowany do załadowania i spodziewany jest w Polsce w połowie kwietnia br.

## Lemoniady i wody

tylko na czystym cukrze

Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi podaje do wiadomości, że zgodnie z umową z Centralnym Zarządem Państwowego Przemysłu Fermentacyjnego wszystkie wytwórnie wód gazowych i lemoniad na terenie województwa łódzkiego, z dniem 15 b.m. obowiązane są przesłać się na produkcję na czystym cukrze. Po tej dacie wszelkie domieszki sacharyny w lemoniadach i wodach gazowych będą karane.

Państwowy Zakład Higieny przystąpi niebawem do kontroli powyższej produkcji wód i w razie stwierdzenia najmniejszych odnośnych uchybień spisywać będzie protokoły.

## Wstrzymanie rejestracji dla starszych roczników wojskowych

W związku z zarządzeniem przez Min. Obrony Narodowej poborem wojskowym mężczyzn rocznika 1926, Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że:

1) wstrzymuje się aż do odwołania rejestrację wojskową mężczyzn roczników starszych;

2) odwołuje się komisje wojskowo-lekarskie dla roczników starszych, wyznaczone na 5, 8, 9, 10, 15, 16, 17, 18, 25, 26, 28 i 29 kwietnia rb.;

3) terminy odwołanych powyżej rejestracji i komisji wojskowo-lekarskich podane będą później w drodze ogłoszenia.



### Korektor-ka

**z rutyną i kwalifikacjami może się zgłosić**

Adm. „Expressu”

między 4-6

### SKLEP OBSZERNY

przy ul. Nowomiejskiej lub Stalina blisko rynku. Zwrot wszelkich kosztów remontu i innych. Pośrednicy pożądanii. Wiadomość do „Expressu Ilustrowanego” sub. „Solidny”.

### OGŁOSZENIE

Szkola Przemysłowa przy Państwowej Fabryce Zegarów w Łodzi ul. Wigury Nr. 21 (Typ gimnazjalny) przyjmuje na kurs zerowy kandydatów w wieku 15-18 lat z ukończoną szkołą powszechną. Szczegółowe informacje i zapisy w Sekretariacie Szkoły od dnia 17 do 31 marca bm. między godziną 9-tą i 14-tą. Dyrekcja Szkoły

### 5000 zł. nagrody

za zwrócenie portfela z dokumentami który zgubiłem w poczcie t. j. na rogu Legionów i Gdańskiej dnia 14.III 47 r. o godz. 21. Zenon Sasiak 16dź Gdańska 44, telefon 168-51

### Wszelkiego

rodzaju uszkodzoną garderobę, klimy, dywany, obrusy i t. p. ceruje bez śladu

**Artystyczna Cerownia STEFANIA PAWLIKOWSKA**

Łódź, Piotrkowska 7, front II p. m. 9

### OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości płatnikom podatków realnych; od lokali, od nieruchomości i od gruntów, że dla ułatwienia spłacania podatków w roku 1947, Kasa Miejska w Łodzi przyjmuje wpłaty na poczet wymienionych podatków.

Jako podstawa do wpłacania zaliczek na poczet podatków służy pełny wymiar podatku za rok ubiegły (zgodnie z otrzymanym nakazem płatniczym za rok 1946).

Łódź, dnia 17 marca 1947 r.  
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

## Młodzież uczy się rzemiosła

Specjalna bursa powstała niedługo w Łodzi

Jak się dowiadujemy, już od 1 czerwca r.b. zacznie działać w Łodzi bursa dla chłopców i dziewcząt, uczących się rzemiosła.

Bursa mieścić się będzie w gmachu pofabrycznym przy ul. Łakowej 4, który zostanie odpowiednio przebudowany i przystosowany do nowych celów. Na cel ten Instytut Doś�onalenia Zawodowego Rzemiosła przeznaczył dotację w wysokości 2.500.000 zł. Suma ta w połączeniu z kredytem w wysokości 1.700.000 zł. jakie uzyskano z Ministerstwa Odbudowy, umożliwi Instytutowi zakończenie pracy w terminie i odpowiednie wyposażenie bursy.

Bursa urządzona zostanie na 100 chłopców i 60 dziewcząt. Znajdzie się

w niej młodzież z prowincji, w większości ze wsi, nie mająca możności wyuczenia się rzemiosła w miejscach zamieszkania

Naukę zawodu będzie mogła młodzież pobierać w warsztatach szkoleniowych Instytutu, który projektuje naukę w następujących zawodach: ślusarstwie, tokarstwie, kowalstwie, zegarmistrzostwie, stolarstwie, spawalnictwie, grawerstwie, cholewkarstwie, krawiectwie, tkactwie, dziewiarstwie, bielizniarstwie.

Zakupiono już część maszyn i narzędzi dla projektowanych warsztatów szkoleniowych.

Instytut nosi się pozatem z zamiarem uruchomienia szkoły spawalniczej i zegarmistrzowskiej, dla których posiada prawie kompletne wyposażenie. (k)

## Program radiowy na dziś

12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Muzyka; 12,55 „10 minut poezji”; 13,05 Muzyka obiadowa; 14,00 (z Łodzi) Skrzynka ofiar na rzecz Ł.R.R.; 14,10 (z Łodzi) Fel: sportowy red.: L. Szumlewskiego; 14,15 (z Łodzi) Kwadrans muzyki jazzowej (płyty); 14,30 (z Łodzi) „Poezja Staffa” — audycja literacka w opr. S. Durmają; 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14,45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15,00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 15,20 Audycja ludowa słowno-muzyczna; 15,40 Muzyka; 16,00 Dziennik; 16,30 (z Łodzi) Utwory na altówkę w wyk. M. Szaleskiego, przy fortep.: J. Szaleska; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,05 „Poezja Komuny Paryskiej”; 17,20 Koncert Orkiestry P.R.: p/d J. Cajmera z udz.: M. Fogga — piosenki; 17,55 Z życia kulturalnego; 18,00 Audycja wojskowa; 18,05 (z Łodzi) „Wielki dzień mego miasta” — reportaż T. Rodwana z promocji podchorążych w oficerskiej szkole łączności w Sieradzu; 18,15 Muzyka; 18,30 (z Łodzi) W ramach audycji „Nauka przy głośniku” — odczyt z cyklu „Człowiek postaci historii muzyki” w cpr. mgr. M. Drobniera pt.: „Aleksander Borodin”; 19,00 Koncert symfoniczny; 19,57 Sygnał czasu; 20,00 Dziennik; 20,25 Koncert Sekstetu P.R.: p/d S. Rachonia z udz. Juno Gordez—Śpiew; 21,00 (z Łodzi) Słuchow. pt. „Koniec świata” podług B. Prusa, w radof.: W. Doboczewskiej, w reż.: Z. Kopałki; 21,25 Muzyka; 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22,00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro; 22,25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23,10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II-ga); 23,58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

### KINA

**POLONIA** (Piotrkowska 67) — Kobieta sama WISLA — (Daszyńskiego 1) — „Zeznanie szpiega.”  
**ADRIA** — (Stalina-Główna) — „Zeznanie szpiega.”  
**TATRY** (Sienkiewiczza 40) — „Dzieci kapitana Grant’a.”  
**GDYNIA** (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral”  
**TECZA** (Piotrkowska 108) — „Robert i Bertrand.”  
**BALTYK** (Narutowicza 20) — „Ludzi i manekiny.”  
**HEL** (Legionów 2/4) — „U schyłku dnia”  
**ZACHĘTA** (Zgierska 26) — Ulica złoczystawców  
**STYLOWY** (Kilińskiego 123) — „Pontcarral.”  
**WŁÓKNIARZ** (Prósalska 16) — „Robert Hood.”  
**ROBOTNIK** (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki.”  
**„PRZEDWIOŚNIE”** (Żeromskiego 76) — „Robert i Bertrand.”  
**ROMA** (Rzgowska 84a) — „San Demetrio.”  
**REKORD** (Rzgowska 2) — „Kapryśna Ekspedientka.”  
**BAJKA** (Franciszkańsk. 31) — „Symfonia młodości”

## Dość już pieniactwa!

Odwolywanie się ukaranych do wyższej instancji na nic się nie przysądza

Sąd Okręgowy rozpatrywał w ostatnich dniach cały szereg spraw przeciwko obywatelom, ukaranym przez Sąd Starościński, którzy nie zadowoleni z wyroku wniosli odwołanie do wyższej instancji.

Ignacy Kaczorowski, piekarz z ul. Skłodowej 13, za pobieranie nadmiernych cen ukarany został przez pierwszą instancję grzywną w wysokości 15.000 zł. Wyrok ten S.O. zatwierdził.

Tak samo zatwierdzone zostały dalsze wyroki: na piekarza Stanisława Alagierskiego, któremu wymierzono za sprzedawanie pieczywa bez cennika 4.000 zł., na właściciela sklepu, sprzedawcy ponieczoch Mariana Krysztolika (Nowomiejaska 12), który za nieujawnienia cen skazany został na 20.000 zł. oraz na Feliksa Kuśmierskiego, krawca, (Piotrkow-

ska 44), który pobierał nadmierne ceny za szycie ubrań i został skazany przez Sąd Starościński na 15.000 złotych.

Wszyscy więc będą musieli zapłacić wymierzone im grzywny. Oprócz tego będą musieli pokryć koszty postępowania i opłaty sądowe.

Może wyroki Sądu Okręgowego będą zimnym tuszem na głowę tych wszystkich którzy zamiast zapłacić wymierzoną karę za przewinienia, tracą czas i innym go zabiłają przez odwołania do wyższej instancji, kończące się — jak to zresztą widzimy — zupełnie nieomyślnie dla ukaranych. Z pieniactwem należy wreszcie skończyć a jeśli nie chcemy płacić grzywien to musimy wreszcie na serio zacząć traktować wydane zarządzenia i obowiązujące ustawy! (i)

### OGŁOSZENIE

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Łodzi ogłasza

## KONKURS

na zaprojektowanie pomieszczeń handlowych i wykonanie do nich urządzeń. Zainteresowani winni się zgłosić do Biura Ogólnego P.C.H. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 98, w okresie dni 5-ciu.

Andrzej Zański



Była zrozpaczona, kiedy markiz de Corienyova (a było to z końcem marca na Rivierze, w czasie kiedy kwitły mimozы, a serce jej było niedawno szalone z miłości, oświadczył, że, niestety, z powodów rodzinno-prestizżowych zmuszony jest ożenić się ze swoją bardzo daleką kuzynką.

Przez dwa lata nie mogła potem odnaleźć duchowej równowagi. Ale chociaż tamta jej miłość „była naprawdę wielką, nie cierpiała wówczas nawet w połowie tak, jak teraz, kiedy uprzytomniła sobie, że utraciła może już na zawsze Feliksa Rodena...

— Więc co się teraz ze mną stało? — analizuje samą siebie pani Dalmirska, ale nie umie znaleźć na to pytanie odpowiedzi, która jest przecież taka bardzo prosta.

Oto Ewa Dalmirska weszła w ten zwany „niebezpieczny wiek kobiety” — okres obfitujący w burzliwe namietności i zupełnie niespodziewane wysokości nawet u pań więcej „duchowo zrównoważonych niżli ona

Ewa Dalmirska przeżywa swoją „drugą młodość”. A właśnie dlatego że serce jej nie wyżyło się dotychczas w naprawdę głębokim uczuciu, zgodnie z prawem natury, regulującym pewne zjawiska biologiczne i psychiczne — ta czterdziesto-paroletnia świetnie zakonserwowana kobieta związaawszy się z Rodenem, zapłonęła do niego takim uczuciem, do jakiego zdolna jest tylko kobieta, która wie, że miłość jej jest już ostatnią!...

Po tamtej niesmacznej scenie z Feliksem przywołała na pomoc rozsądek i resztkę logiki. Postanowiła zapomnieć o nim i wyrzucić go ze swego serca. Przez parę dni rozumowała trzeźwo i była konsekwentną. Teraz jednak kiedy zobaczyła go — wysokiego, monumentalnego i eleganckiego jak zawsze — idącego obok tamtej kobiety ubranej w męskie bryczesy i zamszową wiatrówkę, momentalnie rozwiąły się wszystkie jej postanowienia.

Zniknął jej krytycyzm z jakim odno-

sła się do swego lekkomyślnego i wyrażanego kochanka. Znikła jej nieufność, jej sceptycyzm a pozostało tylko jedno: miłość, która kazała jej wybaczyć mu wszystko i wszystko zrozumieć.

Dlaczego analizowała go zbyt głęboko? Dlaczego żądała od niego cnót, jakich nie posiadał i nigdy posiadać nie będzie?

Dlaczego nie brała go takim, jakim był istotnie?

Prawda, że nie wolno mieć co do niego żadnych złudzeń. Feliks kubi prowadzić życie szerokie. Ma to już we krwi i przywykł do rozrzutności po nieważ urodził się i wychował w śród wisku ludzi bogatych i lubiących się bawić.

Atmosfera świata szerokich gestów jest żywiołem Feliksa Rodena, tak jak żywiołem złotej rybki jest woda: a czyż można winić rybę, że żyć umie tylko w wodzie, skoro tak już stworzyła ją natura?

Roden, straciwszy majątek walczy wszelkimi sposobami, ażeby utrzymać się na fali. Posunięcia, jakie robi, są może czasem trochę podejrzane, chwytliwe, niedozwolone. Ale czy właśnie ona ma być tą, która pierwsza rzuci na niego kamień potępienia?

Jeśli się kocha szczerze, należy w pierwszym rzędzie być wyrozumiałą i umieć przymknąć oczy na niedoskonałości. Trzeba być wspaniałomyślną i raczej podać rękę słabemu aniżeli potępić go.

I cóż takiego zrobił Roden, że rozstała się z nim jak z wrogiem?

Wiecznie marzący o zrobieniu interesu, który nareszcie postawi go na nogi, lekkomyślny fantastą, potrzebując trochę płynnej gotówki zaproponował jej, ażeby sprzedała swoją część kamienicy Dalmirskich i pożyczyla mu trochę gotówki.

Obiecał, że obracając sprytnie tymi pieniędzmi zabezpieczy jej pewną i dostatnią egzystencję.

Dlaczego wówczas ustosunkowała się do niego wrogo i krytycznie?

A może jednak tym razem Feliks miał jak najszerzsze intencje i rozumiejąc, że są to już jej ostatnie pieniądze, zamierzał obracać nimi bardziej skrupulatnie i ostrożnie?

Któż więc jest w tym wypadku właściwym winowajcą? On, który podszedł do niej z sercem i chciał jej istotnie pomóc, czy też ona, która obraziła go swoją nieufnością i małostkowością?

O jakież przedziwne są sofizmaty kobiety, która kocha ostatnią już miłością i wbrew wszelkiej logice usprawie dliwić chce bezsensu swego uczucia! Pani Dalmirska po paru kwadransach podobnej kontemplacji dochodzi wreszcie do wniosku, który rozpaczył jej uczynił jeszcze nieznośniejszą.

Zerwała się z szezlongu i szybkim krokiem zaczęła krążyć po buduarze. A potem krzyknęła histerycznie.

— Tak, to przede mną, przez moją małostkowość doszło do tamtej scysji! Ale przecież nie wszystko jeszcze zostało stracone!

(D. c. n.)



# NA PROGU WIOSNY

**Na ulicach błoto, tynk spada przechodniom na głowy. — Wiosna króluje już na wysławach sklepowych**

Jeszcze bieleją na podwórkach łódzkich góry śniegu, jeszcze nie puściły całkowicie ścięte lodem wody, a już w powietrzu odczuwamy podmuch wiosny.

Od paru dni ociepliło się znacznie. Ludzie przestali jednak wierzyć termometrom. Małoż to razy wprowadziły nas one ostatnio w błąd?

Jest jednak pewien znak nieomylny, że wiosna — tuż, tuż. Przyleciały już bowiem do nas skowronki, uważane powszechnie za pierwsze zwiastuny tej pory roku. Zaraz za nimi zjawia się szpak. Noce są jeszcze chłodne. Siwy mróz warzy ziemię. Ale tylko patrzeć, jak pod wpływem ożywczych promieni z kwiatów w polu leszczyna.

Nad brzegami stawów i rzek lada dzień zakwitną wierzby. Szare łozy i wikliny oraz piękne ivy uśmiechną się do słońca srebrzystymi „kolkami“.

Pod koniec marca zjawiają się u nas zięby, najpierw samezki, które rozpoczynają między sobą walkę o lepsze miejsce w parku, czy na podwórku. W kilka dni za nimi przybędą samczki i wesoly gwar ptaków rozbrzmieje wokół...

Wiosna jest najbardziej radosną porą roku. Wiosna łódzka jednak nie wróży tym razem zbyt wiele radości...

Wystarczy przejść się po mieście, aby przekonać się na własne oczy, ile kłopotu i zachodu zapowiada nam nowa pora roku.

Zacznijmy od samych ulic. Od paru dni toną one w błocie. Jeszcze pół biedy w śródmieściu. Pochłapię nas trochę przejeżdżający samochód, lub zgubimy kałoz w jakiejś kałuży i to najgorsze, co może nas tu spotkać.

Gorzej jest na przedmieściach, a szczególnie w niżej położonych dzielnicach. Tam sytuacja jest zupełnie inna. Ulice stoją pod wodą. Ludzie nie mogą wyjść z domu, nie mogą się dostać do swych mieszkań. Tramwaj nie podjeżdża do krańca, bo woda rozlała się po szynach. Woda wdiera się do piwnic, niszczy dobytek lokatorów.

Tyle się pisało na ten temat, ostrzegano się z góry — wszystko na nic. Zabrano się do roboty, ale kiedy już był róz na gardle...

Chodzisz zadowolony ulicą. Na sercu jakoś przyjemniej, czujesz, że wiosna naprawdę nadchodzi. Uradowany podnosisz wzrok, wpatrując się w błękit nieba, gdy nagle coś twardego spada ci na głowę, przywracając cię do smutnej rzeczywistości.

To kawał gzymsu oberwał się z domu i uderzył cię w głowę. Całe szczęście, że zachował ją w względnej całości.

Gzymsy stanowią w chwili obecnej jedno z największych niebezpieczeństw. Niema dnia, aby nie wzywano Straży czy pogotowia do kilku wypadków, w których przechodnie zostali poszkodowani.

## Rabunek w Ozorkowie

Sprawcy zostali ujęci

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w Ozorkowie.

W godzinach nocnych do mieszkania Wacława Molęgi, zam. przy ul. Nowe Miasto 53 wtargnęło kilku uzbrojonych osobników, którzy sterylizowali domowników i zażądali okupu w wysokości 120.000 złotych.

Molęga zapewniał, że nie posiada w domu tak poważnej sumy. Napastnicy nie uwierzyli i przystąpili do rabunku. Lupem ich padła gotówka w sumie 4.000 zł. oraz 2 zegarki. Po dokonaniu rabunku bandyci zamknęli wszystkich w piwnicy i zbiegli.

Nie długo jednak cieszyli się wolnością. M.O. ujęła ich w kilka godzin po napadzie zabierając cały łup, który został zwrócony poszkodowanym. (1)

wani z powodu oberwania się kawału muru.

Kiedy już mowa o domach, trzeba wspomnieć także o mieszkaniach. Zazwyczaj na wiosnę, a już napewno przed świętami Wielkiejnocy, mieszkania nasze przybierały odświeżony wygląd. Wydaje się, że tym razem i pod tym względem nie będzie tak, jak powinno.

Dziurawe dachy w większości kamienic łódzkich spowodowały szkody wręcz nieobliczalne. Woda pociekła po sufi-

tach i ścianach, tworząc na tapetach i malowaniu nowe niekoniecznie najładniejsze wzory.

Przebite sufity poczynają się walić na głowy lokatorów. Już zanotowano cały szereg nieszczęśliwych wypadków.

Domy łódzkie niszczeją z dnia na dzień. Jak tak dalej pójdzie — niedługo będziemy mieszkać w piwnicach...

Ale mimo wszystko — wiosna zbliża się i na sercu robi się weselej. Zbliżają się święta Wielkiejnocy. Wystawy skle-

pów łódzkich zmieniły już swój wygląd. Znikły ciężkie zimowe patla, ciężkie tkaniny. Na ich miejscu ukazały się wiosenne suknie, letnie koszule, lekkie palta, wzorzyste jedwabie.

Na wystawach cukierniczych ukazały się już tradycyjne baranki wielkanocne z cukru. Na innych żółte pisklęta i napisy „pierwsze zwiastuny wiosny“.

Ludzie przygotowują się do wiosny. Łakną jej, tęsknią za nią. Jak bowiem by nie była — jednak przecież zawsze to wiosna! A. O.

# „Areszt“ w kinie

**Po wykupieniu biletu nie wolno się ruszyć ani na krok. — Kiedy nareszcie ustanie bałagan w kinach łódzkich?**

Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi wprowadził w ostatnich dniach inowację, która miała na celu zlikwidowanie pasku biletami, w praktyce jednak spowodowała nowe utrudnienia dla bywalców kina.

W kilku większych kinach umieszczono zawiadomienia, że po wykupieniu biletu musi się wejść do poczekalni. Kierownictwu kin chodziło więc o to, aby publiczność posiadająca już bilety, nie mogła wyjść na ulicę i tam je odsprzedać po wyższych cenach.

Zarządzenie stało się przyczyną wielu komplikacji i ostatecznie okazało się bardzo niefortunne.

Przed wszystkim nie wszyscy wiedzieli o nim. Wielu znajomych umówiło się ze sobą w ten sposób, że jedni z nich wykupią bilety, potem spotkają się na mieście i razem pójdą do kina.

Ale gdy zaopatrzywszy się w bilety chcieli wyjść — spotkali się ze zdecydowanym oporem ze strony bileterów, którzy pokazując na wiszące na ścianie zawiadomienie, oświadczyli, że na ulicę już

wyjść nie można.

W poczekalni zgromadziło się kilkaset osób, które wzajemnie popychały się i potracaly. W tym nieprawdopodobnym tłoku publiczność stała całą godzinę!

Słychać było gęsto zwracane uwagi pod adresem Zarządu Kin. Ludzie sarkali, że pozbawiono ich wolności, że godzinne stanie w takim tłoku jest ze wszechmiar uciążliwe itd.

Narzekania te zasługują na uwagę z tego choćby jeszcze względu, że w tym samym czasie, kiedy publiczność tłoczyła się w poczekalni — na ulicy przed kinem kwitł jak zwykle pasek biletowy!

Sprawa jest prosta. Bilety przedostają się do pokatnej sprzedaży nie w ten sposób, jak to sobie naiwnie wyobraża Okręgowy Zarząd Kin, tj. przez zwykłą publiczność. Bilety są wykupywane w porozumieniu z kasjerkami i bileterami stale przez jednych i tych samych klientów, którzy dzięki swym „chodom“ zawsze potrafią wymknąć się na ulicę ze swym towarem.

Walka z paskiem biletowym należy poprowadzić zupełnie inaczej. Trzeba trafić w miejsce właściwe, a można to osiągnąć tylko przez roztoczenie baczej obserwacji nad kasami kinowymi oraz przez obserwację uwijających się na ulicy sprzedawców. Cóż prostszego, jak przychwycić spekulanta, oddać go w ręce milicji, a na pewno po kilku tego rodzaju wypadkach byłby spokój i publiczność mogłaby normalnie zaopatrywać się w bilety po cenach właściwych.

Publiczność nasza winna również inaczej ustosunkować się do spekulantów. Kupując u nich bilety szkodzić tylko sami sobie i pobudzamy ich do dalszych wykroczzeń. Jeśli zaś nikt nie kupi biletu od odsprzedawcy — spekulanci znikną, bo nie będą mieli komu sprzedać swego towaru.

O tym, jak bardzo zabagnione są stosunki w kinach łódzkich, może świadczyć poniższy list, jaki otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników.

Oto co on pisze:

„W niedzielę 9 marca udałam się do kina „Stylowy“ na ostatni seans o godz. 20.30. Do kina przybyłam o 19.45, ale biletów nie było już ani w kasie ulgowej, ani w normalnej. Kierownik kina poinformował jednak publiczność, że bilety może jeszcze będą. O godzinie 20.30 kierownik polecił kasjerce sprzedać bilety stojące na II miejscu w cenie zł 35. Bilety zostały momentalnie wykupione i ja również otrzymałam upragniony skrawek papieru. Po wejściu na widowie zauważyłam, że zaczęły znikać z poczekalni całe rzędy krzesel, które powędrowały na widowie oczywista za odpowiednimi datkami. Gdy ja i inni usiłowaliśmy zabrać krzesła bez uszczerbku haraczu — nie pozwolono nam i zmuszeni byliśmy stać przez przeszło dwie godziny“.

Inny czytelnik donosi o podobnym wypadku, jaki miał miejsce w kinie „Tatry“, gdzie bez ograniczenia sprzedawano bilety na I miejsca stojące po 45 złotych. Waż ludzki śiegał aż do ekranu.

Zapytujemy Okręgowy Zarząd Kin, czy wie o tych praktykach stosowanych w kinach? Czy Zarząd Kin zezwolił na sprzedaż biletów stojących w cenie normalnych biletów na I miejsce, czy też był to pomysł kierownictwa wymienionych kin?

Dochodzą nas jeszcze inne skargi. Za ulgowe bilety pobiera się nie 24 złote, lecz dla „zaokrąglenia“ 25 złotych, lub za II miejsce zamiast 19 złotych — 20 złotych. Czy doprawdy w kasach kin nie ma reszty i gdzie podziewają się te złotówki, których codziennie, z uwagi na wielką frekwencję w kinach, zbiera się dość znaczna ilość?

Myslimy, że już doprawdy najwyższy czas zaprowadzić porządek w kinach!

## Członek Filharmonii — SS-owiec

Jak zdemaskowano byłego hitlerowca

(m.) Do jednego ze szpitali łódzkich przywieziono przed paroma dniami muzyka-kompozytora, pracującego w Filharmonii Łódzkiej — Arkadiusza Jazgotha.

W czasie badania lekarz zauważył pewien wiele mówiący szczegół. Oto, chory miał na ciele tatuaż, jaki Niemcy robili członkom SS-Waffen, oznaczający również grupę krwi.

Wobec tego, Jazgoth, który od dwóch lat pracował wśród nic nie podejrzewających Polaków, został natychmiast po wyzdrowieniu aresztowany i przekazany do dyspozycji Prokuratury. Zostało wdrożone przeciwko niemu śledztwo.

Okazało się, że Jazgoth w rzeczywistości nazywa się Witold Skromny, urodził się w Równym w roku 1921. Krótko przed wybuchem wojny był on umieszczony w domu poprawczym na Wołyniu za kradzież.

W roku 1944, jak sam zeznał został

wcielony do SS-Waffen, a przecież jest rzeczą wiadomą, że Polaków nie obowiązywała służba w wojsku niemieckim. Wraz ze swoim oddziałem stacjonował on na Węgrzech w miejscowości Bayer. Tam też Armia Czerwona dokonała rozbicia tego oddziału. Wtedy Skromny uciekł na Ukrainę. Tajac swoją przeszłość „żołnierską“ w roku 1945 wstępuje do Wojska Polskiego, które wraz z Armią Czerwoną idzie na Berlin. Wzbudza zaufanie swoich przełożonych i otrzymuje bojowe odznaczenie.

Po wyzwoleniu przyjeżdża do Łodzi i zaczyna pracować w Filharmonii. Na każdym kroku Jazgoth akcentuje swoją polskość i ukrywa swoje pochodzenie.

Gdyby nie choroba, Skromny w dalszym ciągu korzystałby z wszystkich praw przysługujących obywatelom polskim. Tylko szczęśliwemu przypadkowi możemy zawdzięczać, że dawny SS-mann stanie przed naszym sądem i będzie odpowiadał za zdradę i oszustwo.

## Brudy w zakładach fryzjerskich

Stan sanitarny zakładów fryzjerskich pozostawia wiele do życzenia. W fryzjerskich panuje brud, podłogi nie są zamiatane, z sufitów wiszą pajęczyny, okna nie są myte, klientom zakłada się często brudne serwetki i t. d.

Władze administracyjne przystąpiły do zaprowadzenia porządków i w wyniku szeregu lustracji spisano winnym protokoły

Wczoraj odbyła się w sądzie starościańskim pierwsza karna rozprawa przeciwko właścicielowi zakładu fryzjerskiego, który pociągnięty został do odpowiedzialności za ujawnione u niego brudy.

Jan Braszka (ul. Piotrkowska 7.) właściciel zakładu przy ul. Wschodniej 36, został ukarany grzywną w wysokości 2.000 złotych



Lokale

**POSZUKUJE** pokoju z kuchnią z wygodami w centrum miasta. Koszty remontu pokryję. Wiadomość telefon 192-44. 7594

**POSZUKUJE** niedużego sklepu na Piotrkowskiej od Pl. Wolności do Nawrot of. „Reklama” Piotrkowska 46 pod „Sklep” 8322

**FOKÓJU** niekrepującego z wygodami, telefonem, poszukuje młoda, dobrze sytuowana samotna pani. Zgłoszenia tel. 173-59. 8323

**SKLEP** w okolicy Pl. Wolności z powodu choroby do odstąpienia za zwrot kosztów remontu. Zgłoszenia tel. 173-59. 8324

**ZDUŃSKA WOLA** pokój umeblowany przy rodzinie (bez pościeli) z utrzymaniem lub bez, potrzebny od zaraz. Dobrze zapłacić. Zgłoszenia Zduńska Wola, Piłsudskiego 23 — kiosk sub. 34. 8326

**LICEALISTA** poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem, możliwie w śródmieściu. Dobrze zapłacić. Wiadomość w Administracji. 8327

**ODSTĄPIE** sklep z mieszkaniem. Wiadomość w Redakcji. 8328

**ZAMIEŃIE** 2 pokoje z kuchnią 3 piętro Zawadzka przy Zachodniej na takie same tylko niższe piętro w śródmieściu warunki do omówienia. Tel 173-59. 8329

**FOKÓJ** niekrepujący koło Traugutta potrzebny. Odnajmujące dam zyskowną pracę. Piotrkowska 68. Sklep obuwa. 8330

**SAMOTNY** na stanowisku poszukuje niekrepującego pokoju. Oferty kierować pod „44”. 8331

**SAMOTNA**, pracująca pani poszukuje pokoju. Zgłoszenia do redakcji pod „Pracująca”. 8332

**POSZUKUJE** natychmiast pokoju przy rodzinie, student na stanowisku. Dzwonić 191-64. 8333

**ZAMIEŃIE** jednopokojowe mieszkanie na pokój z kuchnią, wszelkie koszty zwrot. Pośrednicy pożądan. Zgłoszenia do Administracji pod „Przemyslawiec”. 8334

Nauka

**KURSY** Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek R. P. Polskiej Piotrkowska 83, rozpoczynają się dnia 17 marca grupy stenografii. Zapisy jeszcze trwają. 7310

**KURSY** Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rz. P. Polskiej, Piotrkowska 83 i Kilińskiego 50 przyjmują zapisy na stenografię i maszynopisanie. 7911

**KROJU** modelowania, szycia ubrań damskich dziecińczych, bielizniarswa i gorsecarstwa wyuczają kursy przy Instytucie Przem.-Rzemieślniczym Woj. Łódzkiego. Próchnika 25. (dawniej Zawadzka). Tel: 172-25 7101

**ZESPÓŁ** rutynowanych nauczycieli przygotowuje z zakresu wszystkich przedmiotów gimnazjalnych do małej matury urzędników i starszą pracującą młodzież nie mogących uczęszczać na kursy wieczorowe. Wiadomość Nawrot 13 m. 8 od 15—17,30. 3853

Różne

**ZAWIADAMIAM** Sz. Klientów iż warsztat wulkanizatorski, reperacja śniegowców, zamki i zatraski do botów, został przeniesiony z ul. Jaracza 2, na Zachodnią 50 (vis a vis kina „Wióknarz”). 7479

**PLISOWANIE** solejki, dekantyzowanie, obciążanie guzików na żądanie solejki przykrawamy, Południowa 23 parter. 8059

**ZDJĘCIA DO LEGITYMACJI** wykonujemy w tym samym dniu. Zakład fotograficzny, Południowa 3. 5986

**PRZYJMUJE** hafty i aplikacje sukien, St. Jarczaka 15 m 44. 6639

**NAPRAWIA** bez śladu wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę jedynie Tkalinia Sztuczna, Łódź, Śródmiejska 23 m 2 6927

**ODDAM** noworodka (dziewczynkę) na własność. Zgłoszenia do redakcji pod „Noworodek”. 8062

**TRWAŁA** ondulacja płynami pierwszorzędnymi, piękne trwałe loki wykonuje. Jarczaka 13 z gwarancją. 7886

**ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE** wykonuje w dwudziestu minutach, Legionów 1. 6135

**NAPRAWA RADIOODEBIORNIKÓW** wszelkich typów, montaż nowych. Dorabianie tal krótkich. Pod kierownictwem zagranicznych sil fachowych. Sprawdzanie lamp. Szybko — tania — fachowo. Kupujemy stale wszelki sprzęt radiowy. „PRECISIONS — ADIO”. Sienkiewicza 2. 7617

**ZAKŁAD** stolarski Michalak i S-ka, Łódź, 11 Listopada 50, przyjmuje obstarunki, posiada meble gotowe na składzie. 6781

**NALEŻY** zastanowić się gdzie zrobić „TRWAŁĄ ONDULACJĘ” i nie zniszczyć włosów. Całkowitą gwarancję na piękny skręt i każdą długość włosów bez podcinania daje „WILEŃSCY FRYZJERZY” ul. Próchnika 11 (dawniej Zawadzka). 5493

**ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE** — Prace Amatorskie. Reprodukcyjne NAIJANTNIEJ I NAJSZYBIŃCIEJ — „FOTOAUTOMAT”. Narutowicza 8. 6136

**ARTYSTYCZNA CEROWNIA** tkanie bez śladu uszkodzonej garderoby. Podnoszenie oczek Szolimowa Jadwiga Łódź, Piotrkowska 30 tel. 130-91. 5982

**WSZELKIE** prace tokarskie, frezarskie, strugarskie, (szeping) dorabianie uszkodzonych części maszyn, wykonuje „Ika Motor” Kilińskiego 136. 8063

**ZGINAŁ** pies, mały biały, foxterler, lewa strona głowy czarna, ogon obcięty. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Strzelców Kanilowskich 50 — 11 Sroczyński. Zginął na Strzel. Kanilowskich. 7891

**ZGUBIONO** papierošnicę srebrną damską z dwoma złotymi monogramami i napisem wewnątrz. Pamiętkowa. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem — Matuszyńska, Al. 1-go Maja 9 m. 7. 8335

**ZGINAŁ** pies, biały foxterler czarne uszy obcięty czarny ogon. 11-go Listopada 52 sklep rzeźn. 8251

**ZGINAŁ** pies wilk-mięsany z dobermanem czarny brąz podpálny dnia 15 marca br. Łaskawego znalazcę proszę o dostarczenie za wynagrodzeniem Łódź 11-go Listopada 7 Bar „Wiedeński” 8252

**PRZYBLĄKAŁ** się pies ratierek z paskiem, odebrać za zwrotem kosztów. Rzgowska 3. Lis Maria. 8253

**PRZYBLĄKAŁ** się pies duży łapy złote na lewym uchu skaza i powróz, do odebrania Północna 23 m. 7. 8254

**KRAWCOWA** przyjmuje suknie, płaszczki, przeróbki wykonuje szybko solidnie. Dowborczyków 35 — 12 parter. 8256

**POSIADAM** sklepik czekam propozycji. Wiadomość Kilińskiego 50 — 109. 8255

**BRYCZESY** specjalnie wykonuje, Piotrkowska Nr 176 m. 12. 8248

**OSTRZEGAM** przed kupnem skradzionej maszyny saneczkowej 10/80 firmy Walters nr. 180177. Za wskazanie śladu wynagrodzenie. Wytw. art. działanych Łódź, Radwańska 8—2. 8249

**SPRZEDAM** 2 harmonie 80 — 120 — basów z rejestrami wiadomość, Kilińskiego 207 m. 2. 8228

**SPRZEDAM** motocykl 200 „Cynada” w dobrym stanie. Wiadomość, Nowomiejska, Nr 3—31 godz. 17 — 20. 8229

**RADIO** Philipsa 6 lampowe z okiem magicznym sprzedam. Sienkiewicza 53—12. 8230

**MOTOCYKL** 350 DKW. na chodzie sprzedam i opony 17 x 550; 18 x 475. Wiadomość Ruda-Pabjanicka 208 przystanek Marysin. 8232

**MASZYNA** do swetrów 6/60 saneczkowa do sprzedania wiadomość Łódź, Dowborczyków 15—4 Łuczak. 8233

Zagubione dokumenty

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną palcówkę, kartę repatriacyjną na nazwisko Wolniewicz Zenon Stalina 61. 8118

**ZAGUBIONO** legitymację służbową Nr 3131 serja H, proszę o zwrot do Powiatowej Komendy MO. w Piotrkowie Trybunalskim. 8336

**ZAGUBIONO** książeczkę Ubezpiecz. Społecznej na nazwisko Brzozowska Helena, Abramowskiego 5. 8299

**ZAGUBIONO** dowody osobiste, rachunki, pokwitowania handlowe oraz kartę RKU wydaną Łódź i zezwolenie na stoisko rynkowe Nr 241, na nazwisko Durko-vel-Durkowska Srebrna 23. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 8300

**ZAGUBIONO** kartę RKU wydaną Łódź — Miasto na nazwisko Turek Mieczysław, Rokicińska 120. 8301

**ZAGUBIONO** palcówkę, kartę RKU Pabianice na nazwisko Izykowski Hieronim, Gdańska Duża Olszynka 20. 8302

**SKRADZIONO** dowód osobisty, książkę Ubezpieczalni, leg. tramwajową na nazwisko Włodarczyk Stanisław, Pomorska 13 8303

**SKRADZIONO** asygnatę na cukier na 279 kg, leg. służbową nauczycielską, leg. tramwajową na nazwisko Bator Antoni. Wanda. Wiskitno szkoła Rolnicza. 8304

**SKRADZIONO** legitymację urzędniczą, tramwajową, Związków Zawodowych na nazw. A. Wolf Narutowicza 75, znalazcę za zwrot dokumentów wynagrodzić. 8305

**SKRADZIONO** leg. tramwajową na nazwisko Zwolińska Anna. Kamienna 1. 8306

**SKRADZIONO** kartę rozpoznawczą, akt nadania obywatelstwa, książkę wojskową RKU, książkę szewską na nazwisko Szymon Kazanow, Główna k/Lowicza, Swaboda 47. 8307

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną legitymację ulgową KEŁ (niebieską) na nazwisko — Ireny Kałużnej 8308

**ZGUBIONO** portfel, karty rejestracyjne, licencje i dowody osobiste na nazwisko Makowski Brunon Bydgoszcz Bocianowa 32—3. Proszę o zwrot za nagrodą. 8309

**ZAGUBIONO** dokumenty i wymeldowanie z Rzeszowa na nazwisko Filomena Adamska, Rzgowska 177—4 8312

**ZGUBIONO** kartę ewakuacyjną wydaną Wilno, zaświadczenie na ziemię, dziecinne metryki i inne na nazwisko Bartusel Michał i Sawicka Stefania Abramowskiego 30—34. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 8310

**ZAGUBIONO** kartę ewakuacyjną z Wilna, kartę rejestracyjną, zezwolenie na stragan — Wodny Rynek na nazwisko Szymon Johełczyk Plac Wolności 10—27. Znalazcę proszę o zwrot. 8311

**ZAGUBIONO** tymczasowe zaświadczenie tożsamości, kartę R. K. M. Szlendak Henryk Wschodnia 22. 8313

**UNIEWAŻNIAM** zagubioną kartę RKU, i dowód osobisty na nazwisko Kazimierczak Tadeusz, gm. i pow. Kutno. 8284

**UNIEWAŻNIAM** potwierdzenie zgłoszenia. Wy dane przez Wydział Przemysłowy w Łodzi, na nazwisko Galpern Mowska, Łódź, Pl. Wolności 10. 8285

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną kartę rozpoznawczą, legitymację nauczycielską akademicką, tramwajową na nazwisko Sułowska Teresa. Proszę zwrot. Orla 12. 8286

**UNIEWAŻNIAM** zagubione 3 karty rozpoznawcze na nazwiska: Wawrzyniec Marek, Stanisław Marek, Jeske Amelia, legitymację tramwajową i książeczkę Ubezp. Społ. na nazwisko Stanisław Marek. 8287

**ZAGINEŁY** dowody oraz karta rejestracyjna RKU, na nazwisko Konienkow Jerzy, Łódź, ul. Radomska 24—7. 8288

**DNIA** 14 marca zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko M. Błaszczakiewicz zam. w Ozorkowie Rynek 5. Proszę o zwrot do miejsca pracy Łódź, Traugutta 4 za wynagrodzeniem. 8289

**ZAGUBIONO** książkę tożsamości konia, kartę RKU, Łódź na nazwisko Kowamek Józef — Lutomska 96 (Konstantynów). 8290

**ZGUBIONO** kartę rejestracyjną RKU Łódź — Miasto na nazwisko Miernik Władysław Wschodnia 35 m. 8. 8291

**ZAGUBIONĄ** legitymację tramwajową na nazwisko Krawczyk Stanisław, Jagodzińska 16. Znalazcę proszę o zwrot. 8292

**ZAGUBIONO** kartę RKU, książkę tożsamości konia, leg. strażacką, 5 kartek żywnościowych na nazwisko Kowalski Jan Milecki gm. Nowosolna. 8293

**ZGUBIONO** szkolną legitymację tramwajową na nazwisko Jasińska Halina. Stalina 41. 8294

**ZAGUBIONO** patent handlowy na sklep rzemieślniczy, karta zgłoszenia i potwierdzenie zgłoszenia (handlowe) na nazwisko Zagrajek Jerzy zamm. Rogów k/Koluszek wieś Józefów. pow. Przewal. 8295

**ZGUBIONO** dnia 13 bm. portfel czarny wraz z dokumentami: karta Ewakuacyjna i meldunek wojskowy na nazwisko Maruszewskiego Jarosław. Znalazcę proszę o zwrot pod adresem, ul. Drewnowska 7 m. 5. 8296

**ZGUBIONO** kartę RKU — Łódź powiat na nazwisko Mikinka Józef wieś Stefanów, gm. Wiskitno Łódzkie. 8297

**ZAGUBIONO** 2 karty nadania własności ziemskiej wydane przez Starostwo Opoczyńskie na nazwiska Przybyła Jan i Przybyła Antoni. 8298

Andrzej Zański

106)



Kochanka Adolfa Hitlera wstrzymuje dech w piersi. Opady ją niespodziewanie wszystkie tamte wspomnienia, o których myślała, że dawno już pomarły i natęczywie spojrzwały jej w oczy, jak gdyby pytając: czy pamiętasz?

— Co Helmut porabia? — mało woź brzmi głos Ewy.

— Walczy w dalszym ciągu na froncie Wschodnim. Jest już oberleutnantem... dwa razy ranny...

— Był ranny — jeszcze matowiej zabrzmiał głos Ewy Branu.

— Urlop spędził u matki w Heidelbergu.

— W naszym zielonym Heidelbergu... Nad cichym Nekarem... W małym

domku, otoczonymi winnicą, w której śpiewają zakochane szpaki — założnie strzępią się myśli Ewy Branu, podczas gdy siostra ciągnie dalej.

— Wracając z urlopu wstąpił do mnie po to tylko, ażeby przestać ci pozdrowienie.

— Czy poza tym nie powiedział ci nic więcej?

— Nic więcej!

Ewa zwiesiła głowę. A potem spytała nagle.

— A jak Helmut wygląda?

— Zmienił się niewiele: spowaźniał jednak i schudł. Ale oczy ma takie niebieskie jak kiedyś.

— I oczy ma dalej takie niebieskie i

dobre jak dawniej — niby bezwolne echo powtórzyła Ewa. A potem wypowiedziała głośno to, o czym myślała przez cały ten czas.

— O Boże, jakżesz chętnie zobaczyłbym go znowu!

— Mam jego najnowszą fotografię — powiada jak od niechcenia Greta.

— Więc mi ją pokaż!... Pokaż mi ją natychmiast! — gorączkuje się Ewa, podczas gdy jej siostra wydobywa z torbki amatorskie zdjęcie.

— Fotografia zrobiona w polu — objaśnia.

A jednak Helmut zmienił się od tego czasu, kiedy po raz ostatni spędziła z nim tamte dwie szalone noce. Zeschłupiał, zmatowiał, posmutniał. Już nie jest tym beztróskim młodzieńcem, który z taką fantazją żeglował razem z nią po burzliwych falach Mogelsee.

— Nie wygląda na szczęśliwego! — nieledwie przeraziła się swojego odkrycia...

A ja? Czy jestem szczęśliwa? — zastanowiła się mimowoli.

Niby zbudzona ze snu rozglądnięta się po ogromnym, luksusowo urządzonej pokoju, który wydał jej się nagle dziwnie pusty i zimny weschnęła, nie odrywając oczu od trzymanej w ręku fotografii.

— Czy naprawdę ściga mnie jego przekleństwo? Czy nigdy już nie będę mogła zapomnieć o nim?

Na fotografii Helmut Struve nie jest sam. Stoi po lewej stronie wysokiego oficera z dystynkcjami majora, który opiera się prawym ramieniem o młodzieńczego leutnanta.

— Leutnant to kolega Helmuta, który zginął niedawno, rozerwany przez rosyjską minę — wyjaśnia Greta. — A ten wy soki przystojny major, to bezpośredni komendant Helmuta: Waldemar baron Borowitz von Lutenburg.

— Baron Borowitz von Lutenburg zaprzyjaźnił się z Helmutem, a Helmut opowiadał mi o nim — ciągnęła dalej Greta. Jednakże Ewa nie słyszała już nic z jej dalszych słów.

— Więc nigdy nie przestanę go kochać — jak zahyponyzowana spoglądała dalej w wychudzoną, smutną, najdroższą twarz Helmuta.

Takim widziała go też potem we śnie. I całą noc marzyły jej się jakieś nierealne przechadzki wraz z Helmutem wśród seledynowych, dawno wymarłych kratek księżyc, gdzie wszystko było pustką i śmiercią.

Powoli zamierały, wszystkie kolory. Nawet tamte seledyny zaczęły szarzeć, aż zmieniły się w czarną mgłę.

(D. c. n.)



# SPORT

## Dlaczego Goraczniak?

Zwołanie boksu zwrócił uwagę, że wśród zawodników wyznaczonych do reprezentacji pięściarskiej na mecz Polska-Szwecja w Łodzi figuruje jeśli nie obce, to w każdym razie mało znane nazwisko Goraczniaka.

Dotychczasowy nasz reprezentant w kategorii lekkiej, Sowiński uległ poważnej kontuzji i jest dla boksu na dłuższy czas stracony, trzeba było więc wyszukać zastępcę i wybór padł na Goraczniaka.

Kim jest Goraczniak i dlaczego PZB wybrał go na reprezentanta Polski w walce lekkiej?

Goraczniak to pleśniarz z pokolenia przed wojennego, ze szkoły Majchrzyckiego, a obecnie należy do EKS. (Poznań) i w swojej kategorii jest najlepszym w okręgu poznańskim, chociaż nie widzimy go na liście mistrzów. Przypadł mu w udziale tylko tytuł wicemistrza, chociaż uchronił za zdecydowanego faworyta. Goraczniak miał pecha, bo w finale natrafił na Polusa i... odpowiednio nastawiony komplet sędziów punktowych. Polusa wprowadził pokonał, lecz sędziom nie dał rady. Decyzja ta była tak niespodziewana, że nawet Plus przyjął ją z wielkim zdziwieniem. Polus w walce tej zdobył się na piękny finisz i miał nieco lepszą trzecią rundę, lecz nie do tego stopnia by nadrobić utratę punktów w dwóch poprzednich.

Należy przy tym zaznaczyć, że Goraczniak miał ciężką przeprawę by dostać się do Łodzi, czego o Polusa nie da się powiedzieć.

Alle stało się. Widocznie wszystkie okoliczności te wziął pod uwagę PZB skoro jego, a nie Polusa wyznaczył do reprezentacji Polski. Tym samym wyrażone zostało do pewnego stopnia wolne zdanie autorom nieścisłej decyzji.

W walce lekkiej nie mamy w tej chwili w Polsce odpowiednich kandydatów. We wszystkich okręgach nikt, ponad zwykłą przeciętność, się nie wybił. Nie ma dobrego reprezentanta w tej kategorii Śląsk, Warszawa i Łódź, nie ma go też Pomocze i Wybrzeże. Wybór nie był trudny — PZB dał tego zawodnika, którego zna dobrze i którego obserwując w ostatnich walkach obdarzył zaufaniem, większym niż sędziów punktowych.

Zbyt małą wiedzę pięściarską posiadli dotychczas warszawianie Malecki, ślązak Rademacher, pomorzanie Wasik, lub mistrz Łodzi Mazur, by mogli wdziać koszulkę reprezentacyjną. Jeden zaledwie kandydat mógłby tutaj wchodzić w rachubę. To Szołc, ale forma tego pięściarza jest tak nierówna, a wielec z Dolnego Śląska tak skąpe i niepewne, że nic dziwnego, iż wybór padł na Goraczniaka. Gdańszczanin Sierka przewidziany jest, jako rezerwowi.

## Grochów - Młociny K.S. Mecz, który wyjaśni nam wszystko

W drużynowych mistrzostwach Polski uzyskano następujące wyniki: W Krakowie Grochów pokonał Wisłę 11:5, w Katowicach K. S. Batory zwyciężył CKS w stosunku 16:0!, we Wrocławiu Młociny K. S. (Gdańsk) pokonał PKS. Wrocław 11:5 i HCP z trudem pokonało Lubliniankę w Lublinie 9:7. Ponieważ Grochów i Młociny K. S. uzyskały identyczne zwycięstwa przeto sytuacja w I grupie jest nadal niejasna. O pierwszeństwie zdecyduje dopiero spotkanie Grochów — Młociny K. S.

## Przygotowania Z. Z. K. Obóz kondycyjno-treningowy na Jeleniej Górze

Piłkarze ZZK przygotowują się bardzo starannie do pierwszego występu w rozgrywkach do ligi. W rozgrywkach tych weźmie udział 6 klubów kolejowych a mianowicie: KKS Poznań, ZZK Łódź, KKS Gedania, KKS Pomorzanie, ZZK Ognisko (Siedlce) i KKS Olsztyn.

Zarząd główny ZZK zorganizował dla zawodników wymienionych klubów obóz kondycyjno-treningowy, połączony z wypoczynkiem na Jeleniej Górze, dokąd wyjechali już wszyscy w sobotę ub. Bezpośrednio po zakończeniu obozu zawodnicy udadzą się do swych miast gdzie w dn. 30 marca rozegrają swe pierwsze mecze

# Na Śląsku dobrze pływają

## Pierwsze powojenne mistrzostwa pływackie. — Łodzianie Witkowski i Przyborowski okazali się najlepszymi skoczkami

W Bytomiu odbyły się pierwsze powojenne mistrzostwa zimowe pływackie Polski, w których brali także udział i łodzianie. Na starcie stanęło przeszło setka zawodników i zawodniczek, lecz między nimi zabrakło przedstawicieli Warty (Poznań), AZS (Wrocław), BBTS (Bielsko) i Gromu (Gdynia).

Z lepszych wyników notujemy czas Ramoła na 100 m st. dow. 1:05, 400 m st. dow. 5:27, oraz Sołtysik (Pogoń Katowice) na 100 m st. kl. 1:22,6. Największą jednak niespodzianką była porażka mistrzyni Polski, Wójcickiej na 200 m st. kl., która po zacietej walce uległa Hulakównie (Piaś Gliwice). Z pływaków łódzkich czwartą lokatę zajął Chojnacki na dystansie 3x100 st. zm. (czas 5:03), a na 100 m st. grzb. był szóstym.

Natomiast duży sukces, godny podkreślenia, odnieśli dwaj skoczkowie łódzcy Witkowski (Film) i Przyborowski (Zjedn.), zdobywając II i III miejsca w skokach do wody, a, co najważniejsze, uzyskując minimum wyznaczone przez Międzynarodowy Zw. Pływacki na mistrzostwa Europy. Wyniki w poszczegól-

nych konkurencjach uzyskano następujące:

100 m st. dow. Ramoła (Polonia Byt.) 1:05,5 przed Nogatem (Pogoń Kat.).  
400 m st. dow. Ramoła 5:27 przed Grzesikiem (Giszowiec).  
100 m st. kl. Sołtysik (Pogoń Kat.) 1:22,6 przed Krauzem (Piaś Gliw.).  
300 m st. zm. Gajdzikiewicz (Polonia Byt.) 4:44 przed Langierem (Piaś Gliw.).  
Sztafeta 3x100 m st. zm. Pogoń (Katowice) 3:52 w składzie Wasik, Sołtysik, Nogaj przed Polonią (Bytom).  
200 m st. kl. Krauze (Piaś Gliw.) 3:07,4 przed Sołtysikiem (Pogoń Kat.).  
200 m st. kl. Ramoła 2:29 przed Czuperskim (Elektryczność W-wa).  
100 m st. grzb. Was (Pogoń Kat.) 1:19,2 przed Langerem (Piaś Gliw.).  
Sztafeta 4x200 st. dow. Polonia (Byt.) w składzie Zymer, Papes, Gajdzikiewicz i Ramoła. Czas 10:32. Wynik ten jest nowym rekordem Polski. Drugie miejsce zajęła sztafeta Pogoni katowickiej z wynikiem o 5 sekund słabszym.

W konkursie skoków pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Bredlich

(Siemianowiczanka) 115,4 pkt. przed Witkowskim (Filmowiec Łódź) 78,02 i Przyborowskim (Zjedn. Łódź) 67,14 pkt. Wyniki żeńskie.

200 m st. kl. Hulakówna (Piaś) 3:33,4 przed Wójcicką (Polonia Byt.) 3:33,9.  
400 m st. dow. Madejówna (Pogoń Kat.) 7:02,7 przed Liszkówną (Piaś Gliw.).  
300 m st. zm. Madejówna (Pog.) 5:47 przed Niedzielówną (Pog. Kat.).  
4x100 st. dow. Piaś (Gliwice) 6:16,9 przed Pogonią (Katowice).  
100 m st. dow. Madejówna (Pog. Kat.) 1:27 przed Liszkówną (Piaś Gliw.).  
100 m st. kl. Wójcicka (Polonia) 1:41,1 przed Hulakówną (Piaś Gliw.).  
100 m st. grzb. Kokotówna (Pog. Kat.) 1:40,2 przed Nebiówną.

Sztafeta 3x100 st. zm. Pogoń (Katowice) 3:54 przed Piastem (Gliwice) 4:58,6.

Jak widzimy, pływacy innych okręgów nie wiele mieli do powiedzenia. Wszystkie pierwsze, a także drugie miejsca niemal we wszystkich konkurencjach obsadzili pływacy i pływaczki Śląska. Tym bardziej wartościowym wydaje się sukces skoczków łódzkich, którym, jak zaznaczyliśmy, uplasowali się na drugim i trzecim miejscu.

W punktacji ogólnej w konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Pogoń (Katowice) — 109,5 pkt. przed Polonią (Bytom) — 94 pkt., Elektryczność (Warszawa) — 51 pkt. i Piastem (Gliwice) — 47 pkt. Zespół Filmowca (Łódź) znalazł się na 8 miejscu, a KP Zjednoczone na 9-tym.

W konkurencji kobiecej pierwsze miejsce zajęła również Pogoń (Katowice) — 110 pkt. przed Piastem (Gliwice) — 101 pkt. i Sanem (Poznań) — 44 pkt.

## Sędziowie meczu Polska - Szwecja Olejnik i Niewadził będą dopuszczeni do mistrzostw Polski

Ustalona już została obsada sędziowska międzynarodowego meczu pięściarskiego Polska — Szwecja, który odbędzie się w Łodzi dn. 27 bm., a więc już w przyszłym tygodniu, w czwartek.

W ringu ujrzymy łodzianina Kubiaka, a komplet punktowych składać się będzie z trzech sędziów: Szweda, Czecha i Polaka. Nazwiska sędziów zagranicznych jeszcze nie są ustalone, natomiast PZB wyznaczył tutaj p. Plewickiego z Warszawy.

W Gdańsku funkcyj sędziwego ringowego będzie spełniał p. Masłowski z Poznania, punktować będzie ten sam sędzia szwedzki, oraz wyznaczeni przez PZB sędziowie Lewicki i Kugacz.

Ponieważ wyjazd naszej ósemki do Dublinu na mistrzostwa Pięściarskie Europy jest już postanowiony, PZB zdecydował raz jeszcze uczynić wyjątek i dopuścić do indywidualnych mistrzostw Polski tych wszystkich pięściarzy, którzy, będąc mistrzami Polski, nie stanęli w tym roku do mistrzostw okręgowych. Tym samym prawo udziału w mistrzostwach Polski, uzyskali w Łodzi Olejnik i Niewadził, którzy w mistrzostwach Łodzi nie brali udziału.

Naczelne władze pięściarskie raz jeszcze odstąpiły od zasady, dając możliwość startu w mistrzostwach wszystkim najlepszym, po to tylko, ażeby zmontować rzeczywiście najsilniejszą reprezentację na mistrzostwa Europy.

## Rehabilitacja sportowców Centralna Komisja Rehabilitacyjna podda rewizji wszystkie orzeczenia

Rehabilitację zawodników, sędziów i działaczy sportowych przeprowadzane dotychczas przez różne komisje nasuwały wiele zastrzeżeń. Poruszano te sprawy już niejednokrotnie, mimo tego komisje te „działały”, wydając przeważnie decyzje niekiedy wprost śmieszne. Ci, którzy splamili się kolaboracjonizmem, bez większego trudu uzyskiwali rehabilitacyjne wyroki i zdobywali wstęp w szeregi sportowe.

Wywoływało to zrozumiałe oburzenie ze strony tych, którzy słusznie uważają, że jednostki takie powinny być jeśli nie raz na zawsze wykluczone z polskiego społeczeństwa sportowego, to przynajmniej odpowiednio ukarane i napiętnowane. Były wypadki, że sportowcy Polacy odmawiali udziału w zawodach, w których miał występować taki zrehabilitowany kolaboracjonista. Wytwarzał się niezdrowy ferment, fala niezadowolenia rosła. Komisje w decyzjach swych szły na rękę zwłaszcza tym, którzy byli bardziej zaawansowani i utalentowani sportowo.

Przebrała się jednak miarka. W Warszawie zrozumiano, że czas najwyższy położyć kres tej anomalii i przystąpiono do formowania Centralnej Komisji Rehabilitacyjnej, która przy współudziale PUWF i Polskiego Zw. Zw. Sportowych podda rewizji wszystkie dotychczasowe orzeczenia różnych komisji działających w terenie.

Pierwszy wyciągnął z tego należyty wniosek zarząd PZPN, który obwieścił, że wszyscy zawodnicy sędziowie i działacze sportowi, na których ciąży zarzut kolaboracjonizmu są nadal zawieszani bez względu na to, czy sprawy ich były już rozpatrywane przez jakąś komisję, lub nie. Aż do momentu przeprowadzenia dochodzeń i wydania orzeczenia przez Centralną Komisję Rehabilitacyjną zawieszenie trwa. Należy przypuszczać, że i inne nasze państwowe związki sportowe pójdą tą samą drogą i wreszcie sport nasz oczyści się o niepożądaną naleciałość.

Szkoda tylko, że musieliśmy tak długo czekać na powołanie do życia Centralnej Komisji Rehabilitacyjnej.

## KS Bieg zawiadamia

Waino zgromadzenie klubu  
Niniejszym zawiadamiamy, że Walne Zebranie KS „Bieg” odbędzie się dn. 30.III o godz. 9.30 w pierwszym, a o godz. 10-tej w drugim terminie w sali K.S. „Resursa” Kilińskiego 123.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium, 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania 4. Sprawozdanie Zarządu, skarbnika komisji rewizyjnej, 5. Dyskusja nad sprawozdaniami, 6. Wybór nowych władz klubu, 7. Wnioski Zarządu i członków, 8. Wolne wnioski. O konieczne i punktualne przybycie uprasza Zarząd.

## Sensacje turnieju szkolnego

Drugi dzień turnieju zespołów szkolnych o nagrody YMCA przyniósł zwycięstwa lawaritem. Jedynie w spotkaniu statków żeńskiej IV Państw. Gimn. uległa niespodziewanie VI Państw. Gimn. w stosunku 1:2 (17:15, 9:15, 8:15). Mecz ten stał na wysokim poziomie. VII Państw. Gimn. i Liceum Handlowe pokonało gimn. Miklaszewskiej 3:0 (15:8, 15:8) W konkurencji męskiej II gimn. Miejskie zwyciężyło XIV gimn. Państw. 2:0 (15:4, 15:9) zaś I gimn. Państw. wygrało z 52 gimn. Handlowym 2:1 (9:15, 15:13, 15:11). Jest to swego rodzaju sukces zwycięzców. W koszykówce męskiej 52 gimn. handlowe pokonało II gimn. Miejskie w stosunku 35:28 (20:14). Zainteresowanie turniejem h. duże.

OFIARY  
Pracownicy Cmentarzy Rzymsko-Katolick. w Łodzi składają na odbudowę Warszawy  
ZŁ 3.000  
Pracownicy Cmentarzy Rzymsko-Katolick. w Łodzi składają na Łódzką Rodzinę Radiową  
ZŁ 3.000



### Dokąd dziś pójdziemy

**PAŃSTWOWY TEATR W. P.**  
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś dnia 18 marca o godz. 19 min. 15 przedstawienie opery narodowej „Cud młodości” czyli „Krakowiaczy i Górale” Bogusławskiego z muzyką Stefana Jaracza w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego; Układ tańców J. Hryniewiczkiej.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 święta sztuka amerykańska Williamsa „SZKLANA MENAZERIA”  
Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej tel. 123-02.

**TEATR TUR**

1. 11 Listopada 21

Dziś dnia 18 marca o godz. 19 min. 15 świetna komedia obywatelowa Gogola „Ożenek” w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera.

**TEATR „SYRENA” Traugutta 1.**

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera p.t. „PANI PREZESOWA” w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką: Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwity.

Pocz. przedst. o godz. 19.30 Kasa czynna od godz. 10-13 i od 16, tel: 272-70.

### Zaofiarowanie pracy

**POWAŻNE** przedsiębiorstwo poszukuje buchaltera biurowego. Oferty składać pod „Spółdzielnia” PAP, Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 133. 7930

**POTRZEBNI:** kolarze, napychacze, kielarzi i rękawicznicy. Zgłoszenia: Państwowe Zakłady Przemysłu Dzielarskiego Nr 3 w Łódz. Sienkiewicza 82/84 Wydział Personalny. 8102

**POSZUKUJE** czeladnika krawieckiego od zaraz wiadomość Napiórkowskiego 9 — 5 od godz. 9 — 11. 7722

**POTRZEBNA** pomoc domowa, warunki dobre. Wiadomość Śródmiejska 58 — 17. 8110

**POSZUKUJE** się pracownika w charakterze woźnego, gońca, pilnego. Zgłoszenia wraz z życiorysem pod „Spółdzielnia”. 8115

**POTRZEBNA** pomoc domowa, warunki dobre. Wiadomość Zawadzka 28 — 4. 8114

**POSZUKUJE** wykwalifikowanego rzemieślnika na nowe roboty kapelusznicze, zgłosić się Gdańska 12 — 20 godz. 16 — 18. 8106

**ERAWACIARKA** zdolna potrzebna Piotrkowska 200 m. 9. 8258

**SAMODZIELNA** do wszystkiego potrzebna. Referencje wymagane. Piotrkowska 200 m. 9. 8259

**TECHNIK** dentystyczny poszukiwany siła dobra Dowborczyków 26. 8266

**POTRZEBNY** czeladnik krawiecki męski, Pilne Śródmiejska 27-2. 8267

**POTRZEBNA** wykwalifikowana ekspedientka do sklepu rzeźniczego wiadomość Łódź, ulica Główna 26. 8268

**POTRZEBNA** wykwalifikowana krojczyni do elegancji pracowni sukien. Piotrkowska 31 m. 29 od godz. 16-18. 8269

**EKSPEDIENTKA** branży spożywczo-kolonialnej zdolna potrzebna od zaraz. Piotrkowska 127. 8270

**SPRZEDAWCZYNI** do konfekcji poszukiwana. Szczegółowe oferty prosimy złożyć do Expressu Ilustrowanego sub. „Kwalifikacje”. 8271

**POTRZEBNA** samodzielna pomoc domowa w runki dobre Kilińskiego 44 m. 51, 2-gie podw. parter. 8272

**POSZUKUJE** majstra na krosna angielskie. — Zgłaszać się Armii Ludowej 32-4 godz. 5-7. 8273

**POTRZEBNA** gospođa samodzielna do domu lekarskiego, wiadomość Kilińskiego 145 m. 8 godz. od 19-20. 8272

**POTRZEBNE** fryzjerka — manikurzystka na stałe od zaraz. Rzgowska 58. 8275

### Poszukiwanie rodzin

**POSZUKUJE** Niewińskiego Stefana lat 24 ur. w Kowlu. Przebywał on przedtem w wojsku. Obecnie jest zwolniony z wojska i wyjechał z Łodzi. Ktoby wiedział dokładny adres poszukiwanego proszony jest o jaknajszysze nadesłanie wiadomości do „Expressu Ilustrowanego” pod „szybkie”. 8282

### Poszukiwanie pracy

**POMOCNIK** buchaltera lub do biura poszukuje pracy. Oferty pod „uczni”. 8277

**KIEROWNICZKA** stołowa szuka posady zgłoszenia Pabianice, Garmcarska 23-7. 8276

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Lekarze

**LECZNICA-PRZYCHODNIA** Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48 6548

**Dr. TADEUSZ CHECIŃSKI**, asyent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4-6, Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

**Dr med. B. TOLCZYŃSKI** specjalista chorób użu, nos i gardła Sienkiewicza 97 m. 21 przyjmuje codziennie od 1 — 3 i od 4 — 6, tel. 269-01 5322

**Dr. MIKOŁAJ BORNSTEIN** akuszeria, gin. Główna Traugutta 6 2566

**Dr med. LUTOWIECKI JERZY**, choroby skórne i weneryczne, Legionów 9, przyjmuje 3-8 tel. 156-10. 87

**Dr med. GŁAZER**, choroby skórne i weneryczne, Ordynuje 5-8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-16 143

**Dr ŚWIECICO ADAM**, choroby kobiece i akuszeria, Zawadzka 38, róg 4-6, tel. 185-71

**Dr JERZY KORECKI** specjalista chorób żołądka, kiszki, wotroby Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 208-99. 6059

**Dr PIWECI ALEKSANDER**, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35 przyjmuje 3-8 84

**Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA** specjalistka chorób skórnych, wenerycznych i kobiecych, kosmetyka lekarska, Piotrkowska Nr. 35, godz. 12-1 i 3-5 1/2. 98

**Dr med SIENKO KSAWERY** specjalista chorób skórno-wenerycznych, przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12-2, 4-6. 86

**Dr med. I. VOGEL** ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszeria, przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92 83

**Dr B. DOBROWOLSKI** specjalista chorób nerwowych i seksualnych, przyjmuje od 3 do 5 Kopernika 6, tel. 186-00. 34

**LEKARZ DENTYST** Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

**Lekarz-dentysta ZOFIA BALICHA** Przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19, Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

**Dr REICHER** Specjalista chorób wenerycznych Południowa 28, przyjmuje 2-5 28

**Dr JAN FALKOWSKI** chirurg-urolog, specjalista chorób nerek, pęcherza, dróg moczowych, Piotrkowska 23-4, (3-4) tel. szpitalny 250-70, gabinetu 191-89. 150

**Dr. LENCZEWSKI** — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, róg 3-7 tel. 181-47 583

**Dr. KOWALCZYK JERZY**, choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41-1, 3-6, tel. 150-53. 80

**Dr med. MIRSKI IGNACY** specjalista chorób kobiecych, Porody, Żeromskiego 37, tel. 257-23. 4899

**Dr. ŁOZA EMIL**, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3-6, tel. 179-56 Sienkiewicza 34. 91

**Dr. Ł. BÓŻYCKI** specjalista chorób kobiecych i akuszeria ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1-6. 103

**Dr LIBO ALEKSANDER** choroby użu, gardła i nosa, Daszyńskiego 6, Od 8-10 i 4-6 po poł. Telefon 101-57. 561

**Dr JERZY LUSZKIEWICZ** choroby kobiece akuszeria przyjmuje od 4-6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

**Dr. WŁADYSŁAW STEIN** specjalista chorób nerwowych, Wieckowskiego (Śródmiejska) 7 tel. 192-55 przyjmuje 4 — 6. 6571

**Dr med. M. ZAURMAN**, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 10 i 5 — 7, Nawrot 8, Tel. 129-39. 7961

**Dr ZOFIA SKONIECZKA**, lekarz szpitala Kochanówka. Spec. chorób nerwowych przyjmuje 4-6, Piotrkowska 16, tel. 276-43. Leczenie elektrowstrząsowe. 341

**Dr MED. PIESKOW WIKTOR**, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5, Zawadzka 6, tel. 138-81. Leczenie elektrowstrząsowe. 579

**Dr. MIECZYSLAW JESIOTR** z Warszawy. Specjalista chorób płuc i serca. Leczenie odma sztuczna, Żeromskiego 1 b, tel. 216-27. 4598

**Dr. medycyny ANTONI MAJEWSKI** choroby kobiece i wewnętrzne, od 3-5, Legionów 1/3 m 1 Telefon 216-82. 7

**Dr med. BILIŃSKI** — choroby serca — wznowił przyjęcia, Legionów 3, godz. 11 — 14 6572

**Dr med. PŁOSZKO WŁADYSŁAW** choroby skórne i weneryczne przyjmuje ul. Kilińskiego 145 m. 8 od godz. 9-11 i od 17-19, tel. 123-87. 8319

**Dr. A. KOWALSKI** specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 28, godziny 3 — 7. 8171

**AKUSZTERKA MASARZYSTRĄ ŁĘGOWSKA IRENA** abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-76. 6075

**AKUSZTERKA Wollasiewicz**, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego, przyjmuje — Pomorska 42 102

**STARSZY FELCZER** Stefan Gałuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, przyjmuje ul. Główna Nr 62 m. 76. 6 — 8. 5806

### Kupno — sprzedaż

**SREBRÓ**, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Zagarmistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 6734

**MASZYNY** do szycia różnych systemów kupno sprzedaż naprawa. Piotrkowska 70, Redzia 6113

**KUPIEMY** złom srebra w każdej postaci i ilości, Łódź, Grand Hotel, Kantor i Zielińska. 7711

**WIELKANOŚNE POCZTÓWKI**, krepina kolorowa, bibułka gładka, zabki do pótek, wszelkie materiały piśmienne po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69, tel. 116-60. Prowincja zał. cenę: 8999

**FOTOAPARAT**, brylant, lornetka kupi płacąc najlepiej „Okazja”, Kilińskiego 47. 7855

**ZEGARKI, BIZUTERIA**, medaliki, łańcuszki, fotografaty, kinokamery najtaniej poleca „Okazja”, Kilińskiego 47, tel. 119-71 7364

**OLEJKI** perfumeryjne, mentol olejek mleczowy, gliceryne, sutowce kosmetyczne. Zakup każda ilość „ENOLA” Łódź, Napiórkowskiego 24; tel. 177-00: 5962

**SPORT**. Wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza D/H Jan Puidak i S-ka, Łódź, Piotrkowska 23 tel. 126-52: 5961

**WYTWÓRNIA** Białzyń Damskiej „Ge-De” Łódź, ul. Piotrkowska 78, tel. 169-30. 8000

**UWAGA!** tylko hurtowo, skórką 3 mm, 4 mm i 5 mm karczuk do kórków i skór, aparaty bezbarwną proszkę atramentową i kleje do detek kupisz najtaniej L. Rożniński, Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu, telefon 216-57. 6589

**TERLE** sypialnie, stołowa, kuchnia, tapczany, sukni pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski, Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 5935

**GEODEZJA**, teodolity, niwelatory, mikroskopy, fachowe naprawy wykonuje warsztat optyczny, Łódź, Nowomiejska 3 tel. 145-65. 7790

**UWAGA!** Kupujemy stare i polamane piwki patentowe, Andrzeja 30. 6744

**SAMOCHOLOWI** i motocyklowi a części, opony motocyklowe — różne rozmiary wszelkie tryby motocyklowe poleca F-ma „Boruta” Narutowicza 19 tel. 152-47. 5696

**KUPIEMY** i zamieniamy stare akumulatory (nawet polamane) motocyklowe i samochodowe wszelkiego typu. „Akumulator”, Andrzej 29 tel. 165-25 polecamy specjalne akumulatory do Diesla własnej konstrukcji. 5698

**KSIĄŻKI** używane stale kupuje Księgarnia Naukowa, Piotrkowska 107 tel. 220-53. Na życzenie odwiedzamy w domu. 7697

**RADIOPARFETY**, aparaty, kinoskopy, telefony, motorki, każda radiowa lampka, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam, Gdańska 17, Księżnik 6100

**PŁYTY GRAMAFONOWE**, harmonie, aparaty fotograficzne oraz wszelkie instrumenty. Kupujemy „Melodioton” 6-go Sierpnia 23. 6105

**NAJKORZYSTNIEJ** kupisz, sprzedaż, zamienisz pierścienie, obrączki, zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 5579

**WARSZTATY** samochodowe w centrum Łodzi, zaprowadzone, z liczną klientelą okazują się sprzedam. Wiadomość: tel. 221-80 w godz. 8 — 12; 7859

**SPRZEDAM** maszynę saneczkową Nr 7 75cm, w dobrym stanie, Jaracza 23 — 22 od godz. 16 do 20. 8043

**SPRZEDAM** sypialnię jasną „Plasie oczko”, Pogonowskiego 45 — 28. 8122

**MASZYNA** do pisania firmy Orga Privat do sprzedania Łódź, Dowborczyków 15-4. Łuczak Jan. 8346

**KUPIMY** maszynę do zszywania szwów począzoch z maszyną kotonową. Firma „MARMS” Śródmiejska 22 tel. 188-71. 8038

**SPRZEDAM** samochód osobowy marki (Opel Adam) lub zamienie na ciężarowy wiadomość Inżynierska 4 tel. 149-50. 8039

**ŁOŻYSKA** kulkowe, silniki elektryczne, obrabarki. Kupi Biuro Techniczne, Kościuszki 32. 7503

**MANEKINY** krawieckie damskie, męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczek Żołnierska 17, Pracownia manekinów. 5703

**IGŁY** do maszyn szarpekowych typu: „Ideal”, „Corona”, „Commercial” i „Maxim” — kupujemy w każdej ilości. Fabryka Wyrobów Dziaonych i Pończosznicych A. Wandelt i S-ka Łódź, ul. Śródmiejska 54 tel. 141-49. 8034

**SANECZKOWE** maszyny świetlone — Nr 7, 8, 9, oraz owerlock trzyniótkowy sprzedam. Wiadomość tel. 166-61. 8037

**DENTYSTYCZNE** złoto i luty Łódź, Piotrkowska Nr 66 (sklepie). 5479

**SPRZEDAM** dziewczarkę Nr 8 70 cm szerokości, wiadomość Młynarska 15-45. 8315

**SPRZEDAM** maszynę szewską łatkową, Czesłochowska 10-2. 8815

**KREDENS**, wityne stylowa „chippendale” biurko gabinekowe sprzedam Narutowicza 36 skład mebli. 8317

**SPRZEDAM** łóżko, kredens, tremo używane zwykle, Piotrkowska 176-12. 8318

**WÓZEK** rower na 3 kołach na chodzie. Sprzedam, Sienkiewicza 67 — 28. 8188

**WAGI** dla niemowląt sprzedam D/H Jan Puidak i S-ka — Łódź, ul. Piotrkowska 83, tel. 126-52. 8199

**DOBRA** księżka nabezdiesz w księgarni Ogródowej Spółdzielni Nauczycielskiej, ul. Piotrkowska 149, tel. 154-44. Prowincja za zał. cenem. Duży wybór. Sklepy: Żołnierska 107, Plac Niepodległości (Hale Tarasowe). 8200

**EWALCOWE** kupi również palniki do warszawki. Sklep przybiorów fotograficznych — Rzewski Ross, Piotrkowska 121. 8201

**CHŁODNIA „AEG” Santo 220** owi okazują się do sprzedania „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59. 8202

**SKÓRKI** 3-5 mm hurtowo sprzedaje „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59. 8203

**POKOSTU** większą ilość kupimy, tel. 173-59. 8204

**MALCZEWSKI** Kossak Wałdech, Axentowicz, Moniuszko i inni do sprzedania „Dom Sztuki”, Piotrkowska 84. 8205

**ŁAK** do butelek zielony czerwony, ceny fabryczne poleca Wytw. Chem. „AS” w Łodzi. Południowa 78/80, tel. 117-74. 8209

**UWAGA!** FILATELISTY znaczki pocztowe do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20 Legionów 14-5. 8210

**RADIO** w dobrym stanie kilku lampowe 220 volt kupie. Oferty: Łódź skrzynka pocztowa 136. 8211

**SPRZEDAM** reduktory, waże, palniki do spawania oraz aparat telegraficzny, ul. Radwanska 60 warsztat ślusarski. 8212

**SPRZEDAM** okazjnie sypialnie, komplet, warsztat tkacki, reżany, dywany i inne meble. Żołnierska 3, m. 2. 8213

**CHOLEWKI** ze szpałów kolorowych sprzedam, Piotrkowska 88, Sklep obuwia. 8214

**SPRZEDAM** nieruchomość koło Wodnego Bunka, cena przystępna. Oferty proszę składać pod „przystępne”. 8215

**SPRZEDAM** motocykl marki Zündapp, 600 kb. Napiórkowskiego Nr 91 m. 10 Wojtyńsk. 8216

**WAGI** uchyłne, inne, sprzedaż — kupno na prawe, stemplowanie uskuteczna — Zakład koncesjonowany, Piotrkowska 9. 8217

**SPRZEDAM** przybory dentystyczne, Bor maszyną, szlifarka, prasa. Mochnackiego 14. 8218

**SPRZEDAM** nowoczesny kloak. Wiadomość: Legionów 6 m. 6a od 4 do 6-ej. 8219

**MOTOCYKL** 120 cm, sprzedam, Senatorska 19 m. 50. 8220

**MOTOCYKL** setka w b. dobrym stanie sprzedam, tel. 146-15. 8221

**DO SPRZEDANIA** radio 6-cio lampowe wiad. Niska 10 m. 9. 8222

**OKAZJNIE** sprzedam maszynę do krajanía wędlin Sterlina 17a m. 5. Oglądać można po godzinie 16-ej. 8223

**PIESEK** terierek szkocki półroczny tania do sprzedania, ul. Gdańska 77a m. 6. 8224

**ZAKUPIE** zmechanizowany warsztat tkacki z kompletem urządzeń szerokości 150 cm. oraz maszynę saneczkową w dobrym stanie. Oferty proszę zgłaszać do Administracji sub. R. R. 8225

**TANIO** sprzedam samochód ciężarowy marki „Opel Blitz”, motocykl marki Wiktoria 350 i bilard, wiadomość Traugutta 11 Lucywek, od 10 — 5 godz. 8227

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI D-012877

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefony 129-13, 137-47. Redaktor przyjmuje codziennie od godziny 15-18, telefon 112 60

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTROWANY”

DIWAŁ OGŁOSZEŃ: ul. Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobnie — za wyraz pełnowyrazowy poza tekstem — 5 słupów. Inne ogłoszenia za milimetr-słupkę poza tekstem słupów 25. W poniedziałek niedziela i świętecznych — 50 % drożej